

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron oraz „Dodatku Ilustrowanego”.

No. 279

XXVIII r.
istnienia.

Cena numeru
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70 gr.
Odnoś. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 11 października 1925 r.

TEATR CASINO

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności
pozostawiamy na ekranie jeszcze **1 dzień** jubileuszowe arcydzieło
sztuki kinematograficznej

Królowa Saba

Romans najpiękniejszej królowej i najmędrszego króla

Z **BETTY BLYTHE** w roli głównej

Celem udostępnienia filmu najszerszym warstwom społeczeństwa dziś w
NIEDZIELĘ na pierwszy seans od godz. 2 DO 4-ej wszystkie miejsca kosztują **1 ZŁOTY**

Obraz ilustrowany jest przez orkiestrę symfoniczną pod dyr. L. KANTORA I CHÓR pod dyr. p. LEWITINA.

Początek przedstawień o godz. 2. (Na pierwszy seans od 2-ej do 4-ej wszystkie miejsca po 1 złoty).

O 1 godz. 4-ej ceny miejsc normalne.

262



Tylko dzisiaj! i III IV ser. (ostatnie)
— Kino-romansu

p. t. VIDOCO

„GŁOS SERCA”

czątek o g. 3-ej, ostatni o 10 w.

Jutro wspaniała
premiera:

Niechaj nas dziecko Sądzi!

Ceny biletów na pierwszy seans niższe.

w rolach gł. LEE PARRY
oraz ANGELLO FERRARI

Kot goni koniec swego ogona.

Szereg zjawisk, które wpływają na fatalny stan gospodarczy państwa.

Z chwila kiedy jest mowa o naprawie finansów naszego Państwa, słyszy się zaraz szereg truizmów, niezaprzeczonych pewników dotyczących skutecznej naprawy naszego bilansu płatniczego. Truizmy te są powszechnie znane i wielokrotnie przytaczane. Również pan premier Grabski nie omieszkiał ich przypomnieć w swym expose. A więc: popieranie eksportu i ograniczenie importu, zwiększenie i potaniecie produkcji, sanacja banków i wzmożenie oszczędności prywatnej oraz szereg innych mniej czy więcej zbawiennych środków, które niezaprzecznie byłyby środkami celowymi gdyby jednak tylko nie pozostawały w dziedzinie wiekowych projektów i mów programowych.

Zacznijmy choćby od importu i eksportu. Tę sprawę walczy się od Bóg wie jak dawna, ale rezultatów praktycznych jeszcze nie ma. Przy każdej okazji podkreśla się szkodliwość nadmiernego importu z zagranicy rzeczy zbytecznych i luksusowych.

A jak to ograniczenie w praktyce wywłada, niech czytelnik przekona się naocznie

pospacerowawszy po sklepach. Sklepy spożywcze zawałone są produktami zagranicznymi, owocami południowymi, rybami etc. Teraz, kiedy już niby rzeczywiście miała być zamknięta granica dla importu tych zbytecznych produktów, otworzono ją dla takiego produktu, pierwszorzędnej potrzeby, jakim są winogrona tylko 120 wagonów winogron przyjechało z południa, nic też dziwnego, że w każdym najmniejszym sklepiku można dostać tych zagranicznych frykasów. A weźmy galanterje. W pierwszorzędnym sklepiku galanterijnym niema prawie wyrobów krajowych. Koszule, pończochy, krawaty, buty, kapelusze wszystko pochodzi z fabryk wiedeńskich i berlińskich lub w ostateczności jest włoskim wyrobem.

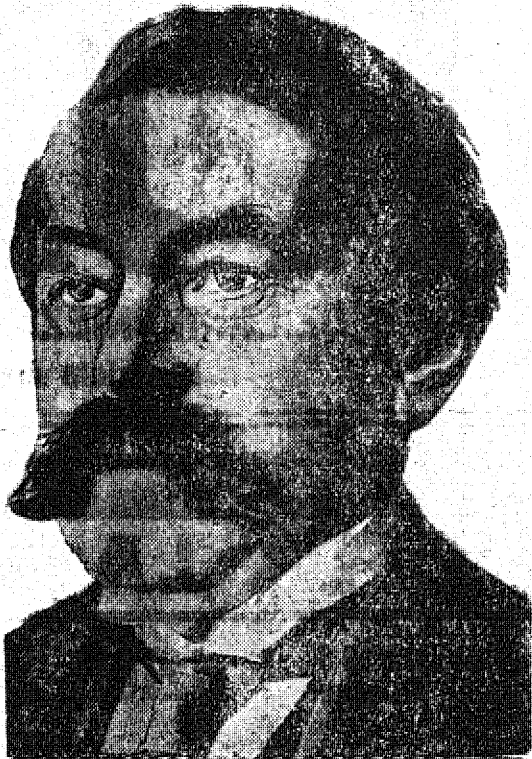
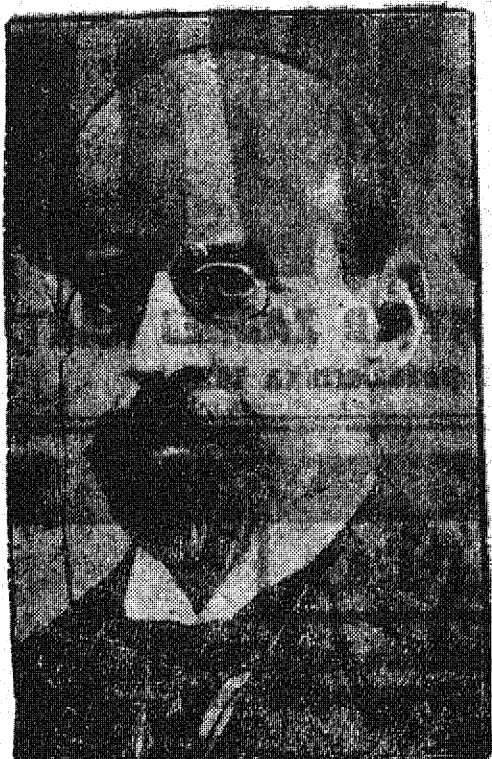
A cyfrowo jak się przedstawia bilans przywozu? Za pierwsze półrocze b. r. przywieźliśmy za 38 milionów złotych południowych owoców, za 16 milionów kawy, za 7 milionów kakao, za 20 milionów ryb, za 17 milionów marynat i wina, innych artykułów spożywczych za 29 milionów. Na 412

milionów złotych deficytu naszego bilansu handlowego w pierwszych 6 miesiącach artykuły spożywcze zaciążyły kwota 275 milionów. Tyle więc pieniędzy niepotrzebnie wywieźliśmy zagranicę. Aby osiągnąć równowartość tego w pieniądzu co zjedliśmy w owocach, winie, marynatach i rybach musielibyśmy teraz wywieźć 50 tysięcy wagonów żyta zagranicę.

Gdzie są wreszcie te ograniczenia importowe, lub kiedy nastapia, bo dotychczas tylko mówi się o nich lub pisze? Jeżeli nawet pewne ograniczenia importowe wydano, i to w szczególności na wojnę celną z Niemcami, to jednak każdy poważniejszy importer drogą pewnych wpływów w ministerstwie z jakichś wyjątkowych względów otrzymuje pozwolenie na wwóz.

A teraz jak się przedstawia eksport. Eksport jest minimalny, dlatego, że jesteśmy bardzo drogim krajem, że produkcja u nas kosztuje bardzo drogo. Jak słusznie zaznaczył w swym expose pan Grabski powinniśmy specjalną uwagę zwrócić na zwiększenie

Konferencja w Locarno.



Na rycinie naszej widzimy podobizny członków rozpoczętej 6-go b.m. w Locarno konferencji

paktowej, w ramach których znajdują się łasy Europy.

Od lewej strony widzimy: Vanderwelda,

znany socjalista i minister spraw zagranicznych Belgji. Briand, kierownik polityki zagranicznej Francji, Skrzyński, polski min. spr. zagr.

zenie i potaniecie produkcji. Dobrze, ale jak to zrobić. To co pan Minister Skarbu i Premier uważa za rzecz konieczną dla dobrobytu Państwa, pan Minister Pracy stara się uniemożliwić. Jak wiadomo bowiem na zjeździe inspektorów pracy odbyłym pod przewodnictwem p. Sokala postanowiono nie dopuścić do naruszenia 8 godzinnego dnia pracy. Bardzo pięknie. Nie występujemy przeciwko zasadzie 8 godzinnego dnia pracy jako obowiązującego pracodawcę maximum, ale nie możemy zgodzić się na to by człowiekowi, który chce dłużej pracować, odmawiać prawa do tej pracy. A przecież ustawa w obecnej formie nie pozwala pracownikom, którzy w tym kierunku zdradzają ochotę na pracę ponad obowiązkowe 8 godzin. Dochodzi do takich absurdów, że człowiek jest karany za to, że zadługo pracuje.

Zwiększenie i potaniecie produkcji—czego domaga się pan Grabski—bezpośrednio wiążą się z sobą. Produkcja zostanie zwiększona, jeżeli stanieje, bo wtedy będzie my mieli łatwiejszy rynek zbytu zagranicą, a znow jeżeli zwiększymy produkcję to koszt siła rzeczy się zmniejszy, gdyż wiadoma jest rzeczą, że przy masowym wyrobie produkcja jest tańsza. Jednym słowem, kot gonący koniec swego ogona.

Ale jak osiągnąć jedno czy drugie. A więc musi być cena robocizny obniżona, musi być cena surowca obniżona, musi być tańszy kredyt, bo przemysłowiec, który pożyczka pieniądze na sześć procent miesięcznie, nie może konkurować z przemysłowcem zagranicznym otrzymującym kapitał na pół procent miesięcznie. A jak tu obniżyć cenę robocizny kiedy w kraju jest drożyzna, kiedy zarobek robotnika daje mu minimum egzystencji.

Jednym słowem błędne koło z którego niełatwo wyrwać, które pomimo szeregu bardzo prostych i słusznie uznanych za skuteczne, pomysłów, bynajmniej się nie otwiera.

Pan Grabski mówi oszczędzać, oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać. Bardzo dobrze i słusznie, ale na czym, lub z czego oszczędzać. Bo ci, którzy chcieliby oszczędzać nie mają z czego oszczędzać, a ci, którzy mają nie uznają tej potrzeby.

Niewatłowie, że oszczędność bardzo-

by zaważyła na szali budżetu. Ale tutaj tkwi również wina pana Grabskiego. Należało przed rękiem zamknąć granice dla towarów zbitecznych i luksusowych, to siła rzeczy te sfery, dla których korzyści Państwa nie grają żadnej roli nie wydałyby pieniędzy na obcy towar.

Pisaliśmy niedawno w artykule p. t. „Jedwabne pończoszki” o zaniku zawisłu oszczędności wśród społeczeństwa i wskazyaliśmy przyczynę tego zjawiska: wpływ wojny, dewaluacja pieniądzy i nieufność do ban-

ki Zorientowanie się w powodzi wiadomości komunikatów, pogłosek, plotek, niedomówień mniej lub więcej znaczących a zawsze niepewnych, krążących około gmachu sądowego w Locarno jest w obecnych warunkach zupełnie wykluczone.

Począł się jednak coraz wyraźniej wyłaniać ofensywny charakter tej t. zw. konferencji w stosunku do Polski i Francji, przyczem sztab generalny, kierujący akcją ofensywy osiedlił się w hotelu „Esplanade” wysuwając wyraźną linię łączników do Grand-Hotelu do odcinka angielskiego.

To co dotąd widzieliśmy w Locarno przez okulary setek dziennikarzy i korespondentów prasy całego prawie świata to były tylko harce przed starciem generalnym. Decydujące rozgrywki rozpoczną się dopiero z chwilą przyjazdu ministra Skrzyńskiego, który dziś lub jutro przybędzie na miejsce.

P. Skrzyński znajdzie grunt przygotowany bardzo miernie. Natomiast spotka się z wyjątkową propagandą niemiecką, której nie brak na polnyszlach usiłujących zdyskredytować Polskę.

I tak zaledwie rozpoczęły się obrady ministrów kiedy rozeszła się po Locarno pogłoska a stąd przedostała się do wiadomości całej opinii międzynarodowej, że dziennikarze i korespondenci polscy przybywający do Locarno „dla obserwacji”, poczynają brudzić, niepokoić, rozsiewać nieprawdziwe pogłoski o przesileniach konferencji, jednym słowem dążą wszelkimi siłami do zerwania konferencji. Insynuacje te skwapliwie podchwytuje prasa niemiecka, która od pewnego czasu poczęła się żywo interesować wschodnim sąsiadem. Niemiec, w sensie jednakże dyktowanym przez delegację niemiecką w Locarno.

Zdarzył się wypadek niedyskrecji dziennikarzy włoskich. Organ niemiecki zbliżony do ministra Stresemanna zamieszcza w dzisiejszym wydaniu długą depeszę z Locarno, zatytułowaną:

„Pohnsche Quartreiber in Locarno (Polscy warcholi w Locarno)” w której usiłuje insynuować, że źródłem z którego dziennikarze włoscy za-

czepnęli swe wiadomości o pakcie reńskim są polscy dziennikarze, którym chodzi o rozbitie konferencji.

Prasa niemiecka urzędowa, nacjonalistyczna i republikańska nie wyłącza socjalistycznego „Vorwärtsa”, podjęła tego rodzaju kampanię antypolską z wielką gotowością i prowadzi ją w doskonale zorganizowany sposób. Niema dziś żadnego prawie dziennika niemieckiego, któryby w każdym prawie wydaniu nie umieszczał jakiegokolwiek przeciwpolskiego artykułu propagandowego, redagowanego najwyraźniej przez czynniki rządowe i na koszt państwa przesyłane do Berlina, jak nas informuje nasz korespondent.

Niekoniecznie wszystko, co się pisze w dziennikach niemieckich biorą na serio w Locarno. Jednakże chodzi tu raczej o szkody, jakie propaganda wyrządza interesom polskim w Anglii, Francji i Włoszech i Europie wogóle. W czwartkowym numerze przytoczyliśmy depeszę Pat-a o wystąpieniu posła Grabskiego na zjeździe unji międzyparlamentarnej w Waszyngtonie. Krótka treść depeszy nie pozwala rozpoznać rozmiarów tego wystąpienia a przedewszystkiem nie zajmuje się prawie zupełnie odpowiedzią polską, która niewątpliwie nastąpiła. Depesza Pat-a zostanie powtórzona przez dzienniki zagraniczne i w treści tej jak ją przygotowano więcej zaszkodzi jak pomoże.

„Prowinęję” dziwi niezmiernie milczenie Warszawy, która z naszymi wyjątkami zdaje się zapominać o wypadkach międzynarodowych, które poczynają przegrupowywać Europę a w tem przegrupowaniu i Polsce siłą faktów wyznaczają nowe miejsce.

Kłopoty Polski nie kończą się na potknięciach p. Grabskiego. Raczej należałoby bać się oko zwrócić na Locarno, by i tam się kto nie potknął. I zorganizować czem prędzej i naprzód propagandę polską, której braki mogą się wkrótce okazać w całej pełni, a zapóźno będzie by je uzupełnić.

Brak organizacji.

Prasa niemiecka urzędowa, nacjonalistyczna i republikańska nie wyłącza socjalistycznego „Vorwärtsa”, podjęła tego rodzaju kampanię antypolską z wielką gotowością i prowadzi ją w doskonale zorganizowany sposób. Niema dziś żadnego prawie dziennika niemieckiego, któryby w każdym prawie wydaniu nie umieszczał jakiegokolwiek przeciwpolskiego artykułu propagandowego, redagowanego najwyraźniej przez czynniki rządowe i na koszt państwa przesyłane do Berlina, jak nas informuje nasz korespondent.

Niekoniecznie wszystko, co się pisze w dziennikach niemieckich biorą na serio w Locarno. Jednakże chodzi tu raczej o szkody, jakie propaganda wyrządza interesom polskim w Anglii, Francji i Włoszech i Europie wogóle. W czwartkowym numerze przytoczyliśmy depeszę Pat-a o wystąpieniu posła Grabskiego na zjeździe unji międzyparlamentarnej w Waszyngtonie. Krótka treść depeszy nie pozwala rozpoznać rozmiarów tego wystąpienia a przedewszystkiem nie zajmuje się prawie zupełnie odpowiedzią polską, która niewątpliwie nastąpiła. Depesza Pat-a zostanie powtórzona przez dzienniki zagraniczne i w treści tej jak ją przygotowano więcej zaszkodzi jak pomoże.

„Prowinęję” dziwi niezmiernie milczenie Warszawy, która z naszymi wyjątkami zdaje się zapominać o wypadkach międzynarodowych, które poczynają przegrupowywać Europę a w tem przegrupowaniu i Polsce siłą faktów wyznaczają nowe miejsce.

Kłopoty Polski nie kończą się na potknięciach p. Grabskiego. Raczej należałoby bać się oko zwrócić na Locarno, by i tam się kto nie potknął. I zorganizować czem prędzej i naprzód propagandę polską, której braki mogą się wkrótce okazać w całej pełni, a zapóźno będzie by je uzupełnić.

ków i kas oszczędności, ostatecznie znów upadłości banków. Klasy mniej zamożne, które zagranicą stanowią pokaźną liczbę przedstawicieli pieniądzy kapitalizowanych, w bankach i kasach oszczędności, pieniądzy u nas nie mają co kapitalizować, nie chcą lub się obawiają. W Ameryce suma zarobków wypłacanych rocznie robotnikom wynosi 25 miliardów dolarów, z tego kapitalizuje się blisko 7 miliardów jako oszczędności.

To co powyżej powiedzieliśmy o przyczynach i skutkach naszego złego stanu go-

to co powyżej powiedzieliśmy o przyczynach i skutkach naszego złego stanu go-

to co powyżej powiedzieliśmy o przyczynach i skutkach naszego złego stanu go-

to co powyżej powiedzieliśmy o przyczynach i skutkach naszego złego stanu go-

to co powyżej powiedzieliśmy o przyczynach i skutkach naszego złego stanu go-

to co powyżej powiedzieliśmy o przyczynach i skutkach naszego złego stanu go-

to co powyżej powiedzieliśmy o przyczynach i skutkach naszego złego stanu go-

to co powyżej powiedzieliśmy o przyczynach i skutkach naszego złego stanu go-

to co powyżej powiedzieliśmy o przyczynach i skutkach naszego złego stanu go-

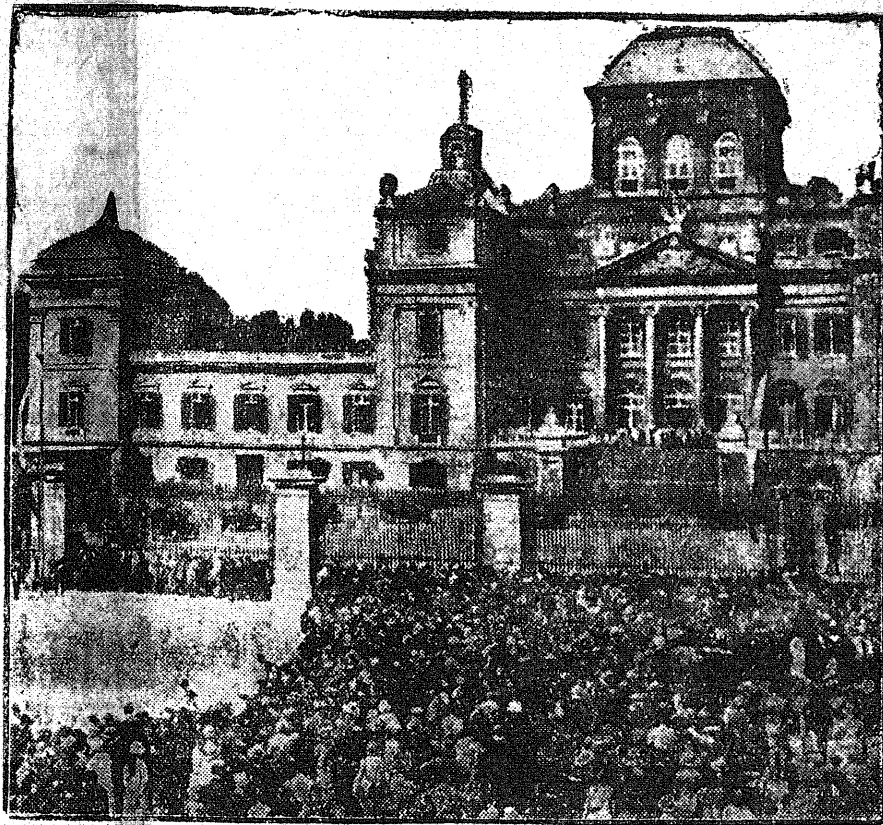
to co powyżej powiedzieliśmy o przyczynach i skutkach naszego złego stanu go-

to co powyżej powiedzieliśmy o przyczynach i skutkach naszego złego stanu go-

to co powyżej powiedzieliśmy o przyczynach i skutkach naszego złego stanu go-



Wesele w domu królewskim.



Niedawno odbył się ślub córki włoskiej pary królewskiej, księżniczki Majaldy, oraz księcia Filipa Heskiego, wśród wielkich uroczystości w letniej siedzibie królewskiej w Raccongi, w pobliżu Tu-

rynu, Młoda para udała się w podróż poślubną automobilem. Pierwszym etapem podróży była włoska miejscowość kąpielowa Savona, której ludność zgotowała entuzjastyczne powitanie młodej parze, pomimo ścisłego incognito, zachowywanego

przez księżniczkę i jej małżonka.

Fotografie nasze przedstawiają młodą parę oraz zamek w Raccongi i tłumy publiczności, zebrane w oczekiwaniu wyjazdu nowożeńców.

spodarczego Państwa jest szeregiem truizmów, które się zna, o których się mówi, jednakże zawsze kończy się na słowach, a skutków nie widać. Zjawiska, które mogłyby wpłynąć na poprawę naszego bilansu płatniczego, tak są z sobą powiązane, że wpływają jedne na drugich. Żeby skutecznie wpłynąć na jedno czy drugie trzeba całokształt naszego życia gospodarczego i ekonomicznego powoli w odpowiednim kierunku zmieniać, znajdujemy się bowiem w błędnej kole, które się dotychczas nie otworzyło.

—oO—

Ekspansja sowiecka.

PIENIEŻNY ATAK NA AFGANISTAN PERSJE I MONGOLJE.

(b) Ekspansja sowiecka na terytorium azjatyckim, zwłaszcza do tych krajów, które do niedawna należały do strefy wpływów angielskich, ciągle postępuje naprzód. Obecnie w kołach sowieckich wyteża się wszelkie wysiłki w kierunku pozyskania i podboju Afganistanu. Mimo ciężkiego przesilenia finansowo-gospodarczego, rząd sowiecki wyznaczył olbrzymie fundusze na cele podboju Afganistanu, oraz zwalczania tam wpływów „obłudnego Albjonu”. Miedzy in. założono specjalny bank dla finansowania i popierania handlu sowieckiego z Afganistanem. Przyznano też rozmaite koncesje przemysłowe, miedzy in. na budowę sieci elektrycznej, której dotychczas zupełnie w tym kraju brak. Cała akcja odbywa się pod jaskrawym hasłem wyrugowania Anglii za wszelką cenę. Równocześnie zorganizowano podobną akcję eksterminacyjną względem Anglii na terytorium Persji i Mongolii, oraz innych krajów, gdzie daje się zauważyć skrzyżowanie interesów angielsko-sowieckich.

—oO—

O nowy rząd Australji.

(Korespondencja własna)

Londyn, październik 1925 r.

Wybrnąwszy tylko prowizorycznie z kryzysu węglowego, ma Anglja nową, kłopotliwą sensację na innym końcu Imperjum Brytyjskiego, mianowicie w federacji Australijskiej.

Związek Australijski składa się z sześciu stanów na lądzie i wyspy Tasmanji.

Wobec tego, że Anglicy zamieszkują przeważnie miasta we wszystkich stanach z wyjątkiem Północnej Australji, gdzie jest tylko 2000 białych, są ogromne miasta jak Melbourne i Sydney i ogromne przestrzenie mało zaludnione przez wieśniaków. Od 56 do 70 proc. ludności zamieszkuje miasta i chociaż rząd czyni różne ulgi a daje przywileje rolnikom, ale rządzi federacją — miasta. Wskutek tego stopniowo władza w poszczególnych stanach przechodzi do rąk robotników. Sejmy prowincjonalne już wszystkie są w rękach partji robotniczej. Jedynie jeszcze w parlamencie federalnym grupa robotnicza do ostatnich dni nie miała stałej większości.

Ministerstwa robotnicze przedsięwzięły we wszystkich stanach szereg zarządzeń dla ochrony pracy bardzo radykalnych. Najbardziej „rewolucyjnym” jest rząd stanu Queensland. Ogłosił on hasło „Australja dla białych robotników”, rozpoczął eksterminacyjną politykę względem t. zw. Kanaków tj. Malajów, którzy sprowadzeni do robót na plantacjach trzciny cukrowej w końcu ubiegłego wieku, zerowali się i nawet zanglizowali. Potomków tych Malajów rząd Queenslandu deportuje na wyspy Oceanu Spokojnego.

Kanakowie zgłosili petycję, w której dowodzą, że nie mają już nic wspólnego z dzikusami z Archipelagu, a pochodzący z wysp Salomona dodają, że w ojczyźnie mogą być zjedzeni. Ale petycja została bez skutku. Przystąpiono do masowych wysiedleń.

Równie kategorycznie działają parlamenty stanów australijskich względem imigracji robotniczej japońskiej i chińskiej. Istnieje ustawa, zabraniająca Japończykom lądowania na brzegach federacji piątej części świata.

Był nawet taki wypadek, że rozbitków japońskich, którzy uratowali się od burzy na walejskiej szalupie i przybili do brzegu australijskiego, aresztowano i oddano pod sąd.

W sześciu więc Sejmach rządzi takie rewolucyjno-nacjonalistyczne rządy robotnicze. Najbliższe wybory do sejmu federalnego dałyby napewno większość tejże partji.

Ale po wojnie w związkach robotniczych zaczął rozrastać się kierunek skrajnie lewicowy znajdujący się pod wpływem i wrażeniem „cudownego” na odległość eksperymentu rosyjskiego.

Dotychczas umowy zawierane przez związki robotnicze były przestrzegane. Obecnie lewicowi związków zawodowych wysuwa postulat, że przestrzeganie umów winno trwać dopóty tylko, dopóki jest dogodnie dla robotników. Działalność komunistów w Australji na tem też wzrasta.

Ostatnio przeprowadzili oni strajk marynarzy na okrętach angielskich. Strajk ten był pogwałceniem umowy i wymierzony był zarówno przeciwko przedsiębiorcom, jakoteż i przeciwko kierownikom trade-unionsów. Strajk przybrał tak groźny charakter, że rząd federalny czuł się zmuszony do interwencji. Postanowiono deportować zagranicznych agitatorów, ale parlamenty stanów wystąpiły przeciwko tej decyzji.

Wówczas premier Australji zdecydował się na radykalny środek, rozwiązał izbę i wyznaczył nowe wybory. W Australji wyborcy obowiązani są do głosowania, uchylenie się od głosu bez przyczyny jest karane. Weźmie więc udział w wyborach 90 proc., wyborców dla zdecydowania zasadniczej sprawy, kto ma rządzić Australją. Jeżeli wyborcy głosować będą za stronników rozwiązanej izby federalnej, rząd będzie mógł rozpocząć walkę z komunistami, jeżeli nie — władza nad tą częścią świata przejdzie w ręce partji komunistycznej.

Wyniku wyborów australijskich, choć tak odległych, cały świat powinien wyczekiwać z zainteresowaniem.

A. B.

Słynna szwedzka artystka filmowa.



Z wielu amerykańskich konkursów piękności, ostatnie miejsce zajmuje bądź co bądź oryginalny konkurs na najpiękniejszą „uśmiech świata”.

Ilustracja nasza przedstawia p. Grete Olstern z Sztokholmu, która będąc w tym czasie w Nowym Jorku na tym konkursie uzyskała pierwszą nagrodę.

Święty taniec Shivy.



Sensacja wielkich kabaretów europejskich jest obecnie Hinduska kapłanka Shivy, która zdolawszy uciec z świątyni groźnego bóstwa w Indjach, obecnie produkuje się w przepięknym świą-

tym tańcu na deskach kabaretów europejskich, pod ciągłą grozą krwawej zemsty Braminów. Ilustracja nasza przedstawia jedną z efektownych poz tego tańca.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

ZIEMIA Z POBOJOWISK KOŚCIUSZKOWSKICH W AMERYCE.

(k) Prof. Kelly z Ameryki przybył do Polski na studia nad naszą kulturą i przywiózł od Stowarzyszenia synów amerykańskich ze stanu Massachusetts grudki ziemi z pobojuwisk, gdzie walczył Kościuszko, a także z jego ogródka.

Cenną tę pamiątkę w specjalnej metalowej szkatułce wręczył prof. Kelly rektorowi Uniw. Jagiellońskiej w Rostworowskiemu z prośbą, aby zwrócił się do prezydium miasta o należyte umieszczenie jej, czy to na kopcu Kościuszki, czy w krypcie w Katedrze Wawelskiej. Specjalny komitet dla uczczenia tej pamiątki już został utworzony i zajmie się wykonaniem życzenia ofiarodawców.

W PRZEDNIU PROCESU STEIGERA.

(k) W poniedziałek rozpocznie się przed sądem przysięgłych głośny, szeroko w Polsce i poza jej granicami proces przeciwko Stanisławowi Steigerowi, obwinionemu o zamach na życie Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie Jego pobytu we Lwowie w dniu 5 września ub. roku.

NIEWIDOMA UCZONA.

(k) W Warszawie bawi rodzaczka nasza dr. Pelagia Libińska, laureatka Akademii paryskiej, która będąc niewidoma od 19 r. życia nie tylko ukończyła studia medyczne, ale przeprowadziła własne badania nad systemem nerwowym. Odczyty lekarki-niewidomej wywołały wielką sensację w sferach naukowych Paryża i Brukseli. Latem roku bież. dr. Libińska była przyjęta przez króla belgijskiego i królowę Elżbietę. P. dr. L. ma zamiar wygłosić odczyt w Warszawie.

BÓJKA W SYNAGODZE.

(k) W synagodze w Trzebinie zaszła bójka z powodu objęcia rabinatu przez rabina samożwańca, który wtargnąwszy do synagogi wbrew życzeniom ortodoksów, a popieranym przez syjonistów, objął rabinat. W czasie kazania, jakie wypowiedział, tłum ortodoksów zaczął pombardować synagoge, rzucać stolami i członków kahału spoliczkował. Przewodniczący kahału wezwał policję, która położyła kres awanturze.

KONIEC STRAJKU.

(k) Strajk robotników, pracujących w porcie wojennym w Gdyni oraz przy budowie dworca i koszar, zakończył się. Robotnicy powrócili do pracy na tych samych warunkach, co przedtem. Strajk, jak wiadomo, wywołany został przez bolszewizujących agitatorów.

Tajemnica murów pobazylijskich.

DALSZE SZCZEGÓŁY WYKRYCIA MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH.

Dochodzenia w sprawie znalezienia w murach pobazylijskich materiałów wybuchowych nie przestają zajmować umysłów wilnian, dając coraz ciekawsze wyniki. Przy ściślejszej rewizji w piwnicach cerkwi św. Trójcy, natrafiono na worek prochu, zaś w ochronie białoruskiej znaleziono skład byłby komunistycznej, oraz książki z Rosji sowieckiej. Wśród książek zwracają uwagę tego rodzaju pouczające dzieła, jak „Instrukcja dla organizacji band dywersyjnych”, „Instrukcja dla agitatorów komunistycznych”

„Bielogwardziejska polska burżuazja” itp.

Białorusini wileńscy starają się całej tej sprawie nadać charakter niesnasek religijnych pomiędzy sektą senatora Bohdanowicza a arcybiskupem wileńskim Antoniuszem.

Materiały wybuchowe miały rzekomo służyć dla wysadzenia w powietrze cerkwi św. Ducha w chwili ogłoszenia klatwy na sen. Bohdanowicza. Jednakże nie ulega wątpliwości, że w danym wypadku mamy do czynienia ze zwykłą antypaństwowa działalnością bolszewicka.

Oryginalna „transakcja”.

JAK LAJB KATZ KUPOWAŁ MĘŻA.

Jedną z bolączek naszego kraju jest nietylko brak gotówki, ale także pono i... mężczyźni. Tak sądził przynajmniej przeorny kupiec lubelski Lejba Katz, którego największym „zmartwieniem” była dotąd jeszcze niezamężna dorodna córka o szumnym biblijnym imieniu. W myśl zasady: „kto ma pieniądze, ten ma wszystko”, stroskany ojciec postanowił córkę kupić męża. Wkrótce nadarzyła się ku temu znakomita sposobność — i uszczęśliwiony Katz znalazł wreszcie pretendenta do ręki spragnionej córki, w osobie Abrama Herszka Erlicha, któremu z góry gotówką (nie na żadne raty...) wypłacił 150 dolarów i 50 zł. Aczkolwiek towar w

postaci przyszłego zięcia był zapacony, jednakże jeszcze nie należał do cieżgodnej rodziny Katzów. I to właśnie było źródłem nieszczęścia. Przemysłny Abram niegodnie okpił swego współwyznawcę, pieniądze wziął (odczuwał bowiem również powszechny brak gotówki), lecz o małżeństwie z Katzówną nawet słyszeć nie chciał... Panna rozpacza, stary Katz rwie włosy, a Erlich buja gdzieś po świecie wolny jak ptak...

Całą tę „transakcję z mężem” przekazano władzom sądowym, które będą miały nleśada orzech do zgryzienia, rozstrzygając kto tu winien.

Epilog buntu w więzieniu na Świętym Krzyżu.

ZBRODNIARZE STANĄ PRZED SĄDEM DORAŻNYM.

Jak się dowiadujemy, sprawa groźnego buntu więźniów, w dniu 20 września rb. w więzieniu na Świętym Krzyżu została skierowana do Sądu Okręgowego w Kielcach do postępowania w trybie dorażnym.

Jedenastu pozostałych przy życiu uczestników tego buntu, już poprzednio odsiadujących karę bezterminowego ciężkiego więzienia na Świętym Krzyżu za najokropniejsze zbrodnie, dokonane w różnych okolicach Polski, obecnie oddanych zostało pod Sąd Dorażny za zabójstwo podczas buntu w dniu 20 września st. dozorca więzienia na Świętym Krzyżu s. p. Andrzeja Chrzastowskiego, usiłowania zabójstwa: naczelnika więzienia na Świętym Krzyżu p. Mieczysława Butwiłowicza.

(którego mieszkanie w samym początku buntu, podczą obecności w nim p. Butwiłowicza i insp. Kaczyńskiego, było podziurawione kulami karabinowymi zbuntowanych więźniów), inspektorów tegoż więzienia p.p.: Józefa Kaczyńskiego (ciężko ranny, znajduje się w szpitalu Czerwonego Krzyża w Warszawie) i Józefa Lachowicza, st. dozorca Juliana Cichońskiego (lekk ranny) i innych dozorców i policjantów, którzy z narażeniem życia obronili Polskę od tej najokropniejszej bandy zbrodniarzy w sile 400 ludzi.

Banda ta pod dowództwem zabitego podczas buntu herszta Jana Kowalskiego, chciała z bronią w rękę „pohulać po Polsce i nowy zaprowadzić ład”.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

PRÓBNY LOT AEROPLANEM.

Fatalna „trzynastka”.

OMAL ZE NIE KATASTROFA.

§) Przed kilku dniami na lotnisku w Rotterdamie odbywały się próby z nowym samolotem pasażerskim, Koolhoven 33. Nowy aeroplan ma trzy motory, dwa po bokach kabiny jeden powyżej. Długi na 17 m., o rozpięciu 25 m., waży 5.500 klg., może zabrać ciężar 2.000 klg. i osiągnąć szybkość 160 klm.

Dla odbycia próbnego lotu zabrał prócz dwóch pilotów, siedmiu reporterów, trzech innych pasażerów oraz kelnera, który obsługiwał, roznosząc napoje. Nawet nie zauważono, że liczba obecnych wynosi fatalną trzynastkę i wszyscy byli zachwyceni na powietrzną podróżą.

W pewnej chwili jeden z pilotów wszedł do kabiny i odezwał się.

— Proszę się nie niepokoić. Prawdopodobnie podczas lądowania aparat rozbił się na kawałki, ale nikomu nie stanie się nic złego.

Pomimo tego zapewnienia pasażerowie pobledli.

Pilot zapytał:

— Kto z panów jest najstarszy?

Wskazano mu reportera dziennika „Rotterdam Courant”.

Wtedy pilot zdjął swój kask i podał go tamtemu ze słowami:

— Niech pan to włoży. Zawsze to zabezpiecza trochę przed pęknięciem czaszki. Niestety nie mamy więcej takich kasków.

Jeden z dziennikarzy, nie mogąc się uspokoić, wychylił się z kabiny, pytając, co się stało.

— Zgubiliśmy jedno koło—odpowiedział mu pilot.

Dziennikarz powtórzył to reszcie obecnych, którzy się uspokoiłi, ale zaczęli myśleć o wstrząśnięciu i odpowiednio ubezpieczać głowy.

W kilka sekund później samolot opuścił się nad lotniskiem, aby lądować. Za pierwszym dotknięciem do ziemi samolot przewrócił się na bok. Na szczęście nikt nie został ranny.

Po wyjściu z kabiny czekała ich niespodzianka.

Z lotniska zauważono zgubę koła i przygotowano wszystko na wypadek katastrofy. Na lotnisku czekali już lekarze z ambulansem i sikawki do ugaszenia ewentualnego ognia. Szczęściem wszystko okazało się zbyteczne. Że uniknięto katastrofy, w dużej mierze zawdzięczać należy umiejętnemu lądowaniu, którego dokonał pilot Geysendorfer, pełniący służbę między Holandią a lotniskiem Croydon w Anglii.

po wypiciu filiżanki herbaty w domu, poczuł się chorym, natychmiast udał się do szpitala, skąd po dwóch tygodniach wyszedł uleczony. Znowu wypił przyrządzony przez małżonkę napój i ponownie wystąpiły te same dolegliwości. W duszy Josego wzbudziło się podejrzenie, miał jednak jeszcze dość odwagi, aby wystawić żonę na próbę, raz jeszcze przyjął napój z reki Belli, a skutek był taki, że w ciężkim stanie musiał położyć się do łóżka. De Bella kochał jednak swoją żonę i dlatego pragnął ją dobrocią na wrócić, przebaczył jej te kilkakrotne zamachy na jego życie, a chcąc inaczej ją uspokoić, postanowił wyjechać w podróż do Włoch. Dobroć męża okazała się daremną, albowiem pragnienie zamordowania męża był silnym było już u żony. W nocy przed odjazdem, gdy de Bella spał, żona usiłowała oszołomić go eterem. Nie powiodło się jej to wszakże. Mąż obudził się w porę i opuścił dom, w którym mu ciągle zagrażała śmierć. Powrócił do swej ojczyzny do Włoch i tu zamierza przeprowadzić proces przeciwko swej żonie, przebywającej w Belgradzie.

Osobliwa przyczyna śmierci.

§) Przy pewnym pożarze podoficer straży pożarnej, Sindon podirzymywał przewód sikawki. Nagle zwałił się, jak rażony piorunem i umarł.

Nie wiadomo zrazu, co się stało. Po ugaszeniu pożaru komisja sądowo-lekarska zajęła się zbadaniem przyczyn nagłej śmierci Sindona. Obdukcja wskazywała na porażenie prądem elektrycznym. Skąd jednak do stał się on do Sindona?

Rzecz wyjaśniło dopiero obejrzenie kabli. Jeden z nich, w pobliżu właśnie miejsca, gdzie stał Sindon, był uszkodzony. Gdy więc strażnik pożarny zbliżył ku niemu metalowe ujęcie węża gumowego, prąd wyladował się i ugodził w Sindona, zabijając go na miejscu.

Głód sławy.

§) Amundsen zamierza w maju przyszłego roku wyruszyć powtórnie na biegun północny, tym razem jednak nie na aeroplanie, lecz na sterowcu; lot ma się odbywać ze Szpicbergu nad biegunem do Alaski. Załoga statku ma się składać z 18 osób, tym czasem na wiadomość o wyprawie Amundsen otrzymał setki próśb o pozwolenie towarzyszenia mu, w tem znaczna liczba zgłoszeń od osób, które nie tylko podbiegunowych, ale żadnych wypraw nie odbywały, podróżując tylko tam, gdzie można dotrzeć sleepingiem i wagonem restauracyjnym. Sterowca dostarczą Włochy, wskutek tego załoga będzie prawie wyłącznie włoska. Wiadomnie we Włochów wstąpił kolumbowy animusz.

Złoto na dnie morza.

§) Podczas wojny krymskiej w roku 1854 zatonał przy wejściu do zatoki Bałakławskiej żaglowiec angielski „The Black Prince” który przewoził ładunek złota na opłacenie żołdu żołnierzom franko-angielskiej armii o kupacyjnej. W krótkim czasie po zatonięciu żaglowca wojska sojusznicze opuściły Rosję, żaglowiec zaś wraz ze swym drogocennym ładunkiem pozostał na dnie morskim. Od tej pory kilkakrotnie czyniono próby podniesienia cennego ładunku. Poraz ostatni próby te zostały przerwane przez wojnę światową.

Obecnie, jak donosi prasa sowiecka, rozpoczęto na nowo prace nad wydobyciem żaglowca. Nurkowie dotarli do dna morskiego i mogli się przekonać, iż złoto angielskie, przywieziono do brzegów Rosji 70 lat temu, spoczywa dotąd na dnie żaglowca.

ZAGROŻONE PSY.

§) Jak donoszą z Rzymu, we Włoszech powstał nowy przemysł, mianowicie wyprawianie skór psich nowym sposobem chemicznym, nadającym wyprawionym skórą niezwykłą miękkość i moc.

Pierwszy taka garbarnia skór psich powstała w Parmie, a skutkiem tego było wytrzebienie prawie wszystkich psów w tem mieście.

Sylwetki wschodnie.

PREZYDENT REPUBLIKI TURECKIEJ.

§) W epoce zamętu i przeobrażeń, w jakich obecnemu pokoleniu żyć wypadło, jednym z najważniejszych faktów, mogących zaważyć na przyszłych losach Europy, jest przebudzenie się Wschodu. Ludy, pogrążone w mistycyzmie, do którego usposabiały ich wierzenia religijne, zrywają z biernością i chcą odegrać czynną rolę w losach świata. Zdawało się do niedawna, że Ghandi będzie tym wybranym wodzem, który wielomiljonowe masy hindusko-muzułmańskie opprowadzi do walki i do zwycięstw; pierwiastek mistyczny był jednak zbyt silny w tej przeczulonej duszy, Ghandi stał się nie wodzem, lecz prorokiem.

Bohaterem natomiast o realnym typie nowożytnym, pełnym czynnej, zdobywczej energii, jest obecny prezydent Republiki tureckiej: Kemal Pasza. Nie cofa się on przed żadną reformą, choćby ta godzić miała w obyczaj najbardziej wrośnięty w psychikę narodu, stara się z niego wypłenić te wszystkie pierwiastki, na tle których rozwijała się bierność i fatalistyczne zdawanie się na los. Kemal sądzi, że winien tu jest islam, religia narzucona Turkom przez Persów i Arabów, nie mająca

w właściwym ich pierwotnym charakterem, nie wspólnego. Nie mogąc za jednym zamachem unicestwić wyznania, chciałby z niego przynajmniej wypłenić to wszystko, co w formie przesądów i ciemnych praktyk religijnych na niem narosło.

Prowadzi więc walkę z klanem derwiszów: tańczących, wyjących itp., znosząc tem samem jedną z osobliwości Konstantynopola, nęcącą cudzoziemców, prześladowuje szeków, wygłaszających publicznie kazania, najczęściej przeciwko postępowemu rządowi podburzające, znosi wreszcie klasztor, ogniska zabobonu i beczynności. Idąc za ogólnem obecnem dążeniem narodów, szukających odrodzenia u źródeł swego bytu w obyczajach i podaniach ludowych, Kemal sięga do czasów pratureckich, wtedy gdy charakter narodowy nie był jeszcze spaczony i obezwładniony i szuka w nich pierwiastków dzielności, energii i siły.

Dodać jednak należy, że podlega też łatwo i wpływowi europejskim; szkolnictwo np.: tureckie buduje się na wzorach francuskich, i Turcja cofa się do swoich początków, europeizuje się szybko z drugiej strony.

Dramat małżeński.

SENSACYJNY PROCES W MEDJOLANIE.

§) W ubiegłym tygodniu przybył do Medjolanu lekarz z Belgradu, Jose de Bella, rodem z Sycylii. Zamierzał on w Medjolanie zdobyć pewne dowody przeciwko swej żonie, które miały mu posłużyć nietylko za podstawę do wytoczenia procesu rozwodowego, ale także wnieśienia skargi o kilkakrotne zamachy trucicielskie.

Historja tego dramatu małżeńskiego mogłaby dostarczyć tematu do jakiej sensacyjnej powieści. Jose de Bella, po wybuchu wojny pośpieszył z Ameryki do Włoch, gdzie zaciągnął się do szeregów jako prosty żołnierz. Po zawarciu pokoju, komendant amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Serbji powołał go do Belgradu, gdzie Bella otrzymał wkrótce rangę kapitana w korpusie sanitarnym. W 120 roku Bella wystąpił z wojska i zaczął w Belgradzie praktykować jako dentysta. Wkrótce zdobył sobie pierwszorzędą klientelę, a do jego pacjentów należał pewien dystyngowany Turczynek, który młodego lekarza następnie zapoznał z urodziwą i elegancką młodą damą, Blanką Manoilowicz. Uroczą tą kobietką, władającą wszystkimi europejskimi językami, obdarzoną pięknym głosem i wysoce wykształconą, oczarowała młodego dentystę. Była ona żoną wyższego oficera serbskiego, ale po

krótkim a nieszczęśliwym pożyciu małżeńskim, rozwiodła się z nim. Wówczas to Blanka po rozwodzie wyjechała z rodzicami do Włoch, gdzie się w niej zakochał młody porucznik artylerji.

Oficer był niezamożny i nie posiadał nic, prócz swego dobrego nazwiska, jednak żona Blanki uciekła z nim. I przez dłuższy czas wspólnie podróżowali po różnych miastach i miejscach kąpielowych. Wkońcu, gdy wierzyście zaczęli ich zanadto gniebić, pani Manoilowicz wpadła na myśl wypłacenia im należności przy pomocy sfalszowanych czeków. Historia ta skończyła się skandalicznym procesem i uwięzieniem pięknej Serbki za oszustwo.

Pani Blanka, skoro wyszła znów na wolność, powróciła do ojczyzny. Tam poznał ją Jose de Bella, który zakochał się w niej i poślubił ją, nie znając jej przeszłości. Z początku małżeństwo zdawało się układać szczęśliwie, ale wkrótce zaczęły się niesnaski. De Bella żądał, aby żona prowadziła życie odpowiedzialnie do jego sytuacji finansowej i towarzyskiej. Ona zaś pragnęła zbytku i zabaw na szeroka skalę. Żona czuła się coraz bardziej niezadowolona i straszliwy plan dojrzał w jej umyśle.

W czerwcu ubiegłego roku dentysta,

Teror przeciw sowiecki w Rosji.

LUDNOŚĆ MORDUJE KOMUNISTÓW.

W ciągu ostatniego tygodnia zdarzył się w Rosji szereg nowych wypadków teroru przeciw sowieckiego. W okolicach Soczy kilku uzbrojonych ludzi zatrzymało samochód, w którym jechał do Gegr naczelnik wydziału łączności G.U.P. moskiewskiego Kalewer. Sprawcy napadu rozbroili Kalewera oraz jego towarzyszy podróży, zażądali od nich wydania dokumentów urzędowych, przewożonych w samochodzie, następnie zaś rozstrzelali Kalewera i oddalili się w stronę Gegr.

W Czerepowcach zabili komuniści Celikowa i Aleksiejewa, z których jeden był prezesem okręgowego komitetu komunistycznego, drugi zaś — redaktorem pisma sowieckiego. Zabójców schwytano i rozstrzelano.

W gubernji kijowskiej zamordowała ludność wsi Browary współpracownika „Proletarskiej Prawdy” Ryżenkę.

W okręgu berdyczowskim zabity był przez od-

dział powstańczy prezes sąwienu wierchowieńskiego Gumieniuk.

W okolicach Mieski mieszkańcy wsi Jerentjewo natrafili w lesie na trupa młodego człowieka, ubranego w mundur G.P.U. Zamordowany miał trzy rany postrzałowe, oraz kilka ran ciętych na ciele. Zawiadomione władze odwoziły trupa do Moskwy, gdzie wyjaśniono, że zabity był współpracownikiem G.P.U. moskiewskiego Gurewiczem. Sprawców mordu nie odnaleziono.

We wsi Kałajdincy, gubernji połtawskiej, rannego ciężko komunistkę Szerbaczenkową, prezeskę wiejskiego komitetu niezamocznych włości. Sprawcę zamachu, który ogółem dał do Szerbaczenkowej 14 strzałów, aresztowano.

W gubernji witebskiej rozstrzelał oddział powstańczy komunistkę Annę Blum.

Wszystkie te wypadki świadczą o dalszej czynnej walce, prowadzonej w Rosji przez ludność przeciwko despotyzmowi komunistycznemu.

korespondencie z *Mazzinin*, *Cavcurem*, cywilna kancelaria Napoleona III i t. d.

Kilku węgierskich uczonych węgierskich przystąpiło już do opracowywania materiału, znaleźli tego w archiwum, węgierskie zaś i w. historyczne zastrzegło sobie prawo pierwszeństwa wydania tych dokumentów.

Olbrzymia lokomotywa elektryczna.

§) Wprost olbrzymem wśród istniejących dotychczas lokomotyw elektrycznych jest lokomotywa taka zbudowana właśnie w Stanach Zjednoczonych przez zakłady Westinghouse'a.

Maszyna ta posiada 45,6 metrów długości i waży 574,200 kilogr., siła zaś jej wynosi 7,125 koni parowych!

Liczby te dają pojęcie o potędze ter nowej maszyny. Dodajmy przytem, iż ze względu na swą długość lokomotywa ta złożona jest z trzech ruchomych części, na trzech podwoziach, inaczej bowiem nie mogłaby wjeżdżać na zakrety toru.

Próby z tym nowym kolosem dały wyniki tak pomyślne, że zakłady Westinghouse'a zamierzają budować jeszcze 36 lokomotyw takich.

„Pożywienie przyszłości“.

Na kongresie chemików „żywnościowych” w Ameryce wygłosił profesor Edward M. East referat o postępach nauki w dziedzinie sproszkowania artykułów żywności. Referent twierdzi, że dla organizmu człowieka pozbawionego wody żywność jest znacznie zdrowsza.

W dyskusji, która się następnie rozwinęła, zabierali głos najwybitniejsi chemicy amerykańscy i wszyscy wskazują na to, że wkrótce mięso, jarzyny, owoce, potrawy mączne przybiorą kształt tabletek, a jedna tabletką wystarczy dla dorosłego człowieka na 24 godziny. To „pożywienie przyszłości” będzie nie tylko tanie, ale także będzie mieć tę zaletę, że człowiek nie straci tyle czasu na „biesiadowanie“.

PRAHISTORYCZNE CMENTARZYSKO.

§) W tych dniach dokonano w Wistonicach na Morawach interesującego odkrycia prahistorycznego. Na przestrzeni 12 m. kw. stwierdzono warstwę skamieniałości, o której zawyroковано, że jest ono mamutowym cmentarzyskiem, powstałym z wyginiecia tym miejscu stada mamutów w czasie mniej więcej 40.000 lat temu. Cmentarzysko zawiera rozmaitych rozmiarów kości mamutowe, a także popiół i charakterystyczne narzędzia z epoki dyluwialnej. Najważniejsze odkrycie twarzy znalezionej figurki z palonej gliny, przedstawiającej *Wenus wistoniczką*, za którą ofiarowuje Ameryka 10.000 dolarów. Zakrętki preparowane są na miejscu. Prace rozkopowe prowadzi kustosz muzealny, znany geolog dr. Absolon.

O parlament w Rosji.

p) Ostrożność wobec sowieków w zakresie zobowiązań handlowych wzrasta coraz bardziej zagrożoną. Już powszechnie orientują się koła przemysłowe w Europie, że mocna paść ciarą podstępny. Między innymi „Wiener Journal” pisze: Międzynarodowe koła finansowe przestrzegają ostrożnie przed interesami z Rosją, uważa się tu za zupełnie niewyłączne, iż rząd bolszewicki pewnego dnia zamelduje zaniechanie wszystkich długów zagranicznych, w celu zadania (statecznego) cisku kapitałowi międzynarodowemu. Dzięki finansom rosyjskim nie znajdują się pod kontrolą parlamentarną, dopóty wierzycielom grozi największe niebezpieczeństwo.

„Wiener Journal” uważa za niedozwolony warte jakiegokolwiek udziału zagranicznego przywrócenie w Rosji ustroju parlamentarnego, oraz wzięcia udziału w zgromadzeniach i w prasie. „Inaczej bowiem, ciężko doświadczony kraj na skutek braku środków kredytowych zginie w krótkim czasie, mimo swych bogactw naturalnych“.

Zlikwidowanie sporu naukowego.

NOWY GATUNEK NIEDŹWIEDZIA.

§) Przez schwytanie w Kanadzie pewnego niedźwiedzia zdołano — jak pisze dr. Max Müller w „Naturfreund” — rozstrzygnąć spór naukowy, trwający od lat dwudziestu.

Chodziło, mianowicie, o to, czy spotykany niezmiernie rzadko na dwóch wyspach, położonych u zachodnich wybrzeży Kanady (w pobliżu Portu Ruperta, Kolumbja Brytańska) biały niedźwiedź, nie mający cech niedźwiedzia polarnego, jest albinosem bród niedźwiedzi brunatnych, czy też oddzielnym gatunkiem niedźwiedzia.

Dyrektor nowojorskiego ogrodu zoologicznego, do którego rąk dochodziły skóry takich niedźwiedzi, doszedł do wniosku, właśnie na tej podstawie, że brak w nich cech niedźwiedzia polarnego, że są to skóry oddzielnego gatunku niedźwiedzia, dotychczas nieopisanego.

Zapamiętanie to potwierdziło się teraz zupełnie.

We wrześniu roku ubiegłego dwóch młodych spostrzegło białą niedźwiedzicę z dwojgiem niedźwiedzków i zdołało schwycić żywcem jedno z tych niedźwiedziąt.

Niedźwiadek dostał się do ogrodu zoologicznego w m. Victoria (Kolumbja Brytańska). Dyrektor tego ogrodu, Francis Kermodé, zbadał zwierzę i przekonał się, że nie jest ono albinosem, miał więc do czynienia z nowym gatunkiem niedźwiedzia.

Nowy niedźwiedź otrzymał nazwę naukową „Ursus Kermodéi” od nazwiska dyrektora Kermodégo, który go opisał. Jest to niedźwiedź znacznie mniejszy od niedźwiedzia polarnego, posiada nie wielkie uszy, a uzębienie jego różni się od uzębienia tak niedźwiedzia polarnego, jak i brunatnego.

Prez z Kolumbem.

§) Twarda postawa Jankesów w sprawie spłaty długów wywołuje we Francji rozgorzenie, tembardziej iż Francuzi przypominają sobie, że podczas walk o niepodległość Stanów i w pierwszych latach tej niezawisłości Francja okazała młodej republice znacznej pomocy pieniężnej, nie pobierała procentów od pożyczki, udzielała moratorium i w rezultacie bodaj nie wiele wogóle odebrała. Niezadowolone wyraża się też w żartach na temat Ameryki: śpią się gromy między innymi na Kolumba, za odkrywcy

Nowy Świat, przyczynił się do przesunięcia bogactwa i potęgi od łacińskich narodów do anglosasów. Odkrycie samo miało zresztą być tylko wybraniem mniejszego zła. Kolumb żeglując znalazł się w gęstej mgłę z uszkodzonymi kompasami i nie wiedział gdzie jest. Gdy mgła spadła ujrzał jakąś wyspę a zapytawszy tubylców co to za kraj, otrzymał odpowiedź, że to Anglia. Odwrócił się z niechęcią i skierował się iaknaj dalej na zachód odkrył Amerykę. Tak rzekomo twierdził znany socjolog de Tarde.

Wytrzymałość na zimno.

§) Jak wiadomo, mieszkańcy krain podbiegunowych zamortowani są na zimno w sposób budzący podziw europejczyków.

Tak np., na Ziemi Ognistej, położonej u południowego krańca Ameryki, gdzie nawet latem średnia ciepota wynosi tylko 10,5 proc. C., a zimą panują mrozy bardzo surowe, mieszkańcy tamtejsi chodzą prawie nago, zrzucając tylko podczas największych mrozów na siebie rodzaj kołdry z zeszytych skór zwierzęcych, przykrycie to

jednak wisi na nich zupełnie luźno.

Gdy po niego więc dnia bardzo mroźnego, bawiący na Ziemi misjonarz, spytał jednego z krajowców w ten sposób odzianego, czy to jest możliwe, aby przy takim mrozie nie czuł zimna, to krajowiec odparł, wskazując na twarz misjonarza: „A dlaczego księżcu to nie trząśnie?” „Ależ to twarz! — zawołał misjonarz zdziwiony. — U nas — rzekł na to krajowiec spokojnie całe ciało jest twarzą!“.

„Dom wiecznego ognia“.

§) Wulkan Kilanea, który znajduje się na jednej z wysp archipelagu hawajskiego jest jednym z największych cudów świata. Nie widziano go jeszcze nigdy w spokoju, a w maju tego roku przypominał się niezwykłym wybuchem. Na zwiekszenie wulkanu przybywają w ostatnich latach coraz liczniejsi turyści z Europy i Ameryki. Główny krater wulkanu wygląda jak ogromne jezioro, pełne wygasłej lawy. W środku krateru mieści się jakby szyb, który miejscowi Indianie nazywa-

ją obrazowo „domem wiecznego ognia“. W szybie tym, mającym siedemset metrów średnicy kipi ogniste jezioro. Wszelkie wulkany włoskie i japońskie są w porównaniu z hawajskim Kilanea dziecinną zakawką, a wybuch jego stanowił widokowo o niewypowiedzianej grozie. Odblask rozżarzonej lawy i huk piękniey rozlega się na setki kilometrów. Wspaniałe też są błyskawice, które jak sygnał ostrzegający dają znać o zbliżającym się wybuchu.

Archiwum Ludwika Kossutha.

§) Po zgonie wielkiego patrioty węgierskiego i wodza powstania przeciwko Austrii w 1848 r., Ludwika Kossutha, pozostałe po nim archiwum tajne rząd węgierski zakupił od rodziny Kossutha, pod warunkiem wszakże, iż archiwum to nie będzie otwarte

przed upływem trzydziestu lat od chwili śmierci wielkiego patrioty.

Kossuth zmarł 1854 r., obecnie więc minęło trzydziście lat od jego zgonu, wobec czego rząd węgierski przystąpił do otwarcia archiwum, zawierającego między innymi

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Polskie rynki zbytu.

NA BALKANY I DO SKANDYNAWJI NALEŻY SKIEROWAĆ WYWÓZ.

(—) Mamy szereg gałęzi przemysłu, których wyroby są dziś wywożone w niewielkich ilościach, ale przy odpowiednich zabiegach o nowe rynki zbytu, wywóz tych wyrobów zarówno metalowych, zwłaszcza galanterji metalowej i narzędzi rolniczych, papirniczych, chemicznych, hutniczych, a nawet towarów odzieżowych i konfekcyjnych, wzmógłby się bezwzględnie.

Przedewszystkiem jako dalsze rynki zbytu dla wyrobów przemysłu polskiego stoją Balkany i Skandynawja.

Oto zawarliśmy umowę z jugosłowiańskim monopolem solnym na dostawę dla Jugosławji 30,000 tonn soli. Jest to pierwsza większa transakcja ze sprzedażą soli polskiej zagranicę.

Zeszloroczna wystawa polska w Konstantynopolu zwróciła uwagę Turcji na nasz przemysł. Ale my niedostatecznie zwracamy uwagę na Turcję, jako rynek zbytu dla przemysłu włókiennicze go przedewszystkiem, a następnie dla naszego cukru, masła, spirytusu, szkła, wyrobów metalowych. Jedynie w bliższy kontakt z Turcją weszły polskie fabryki maszyn rolniczych, które w porozumieniu z zarządem kolei anatolijskiej i bag-

dadzkiej w Turcji zorganizowały spółkę z kapitałem miliona złotych dla sprzedaży polskich maszyn rolniczych w Turcji. Towarzystwo to otrzymało wyłączne prawo sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych ze składów zorganizowanych na wszystkich stacjach wyżej wymienionych kolei, to znaczy w całej Turcji aż po Irak i Persję. Zorganizowano już szereg punktów sprzedaży i wysłano do Turcji dwa wagony pługów specjalnej instrukcji.

W mniejszej mierze moglibyśmy jednak wykorzystać dla naszego przemysłu rynki węgierski (węgiel wyroby włókiennicze i t.p.) i italski (głównie węgiel).

W nowej umowie handlowej polsko - francuskiej Polska uzyskuje szereg stawek taryfy minimalnej dla różnych artykułów, stanowiących przedmiot jej masowego wywozu: maszyny włókiennicze, drzewo, ziemniaki, cukier i t.d., lub te samą zniżkę co Czechosłowacja (na tkaniny, wyroby metalowe, meble gęte). Należy się spodziewać, iż umowa ta wpłynie dodatnio na rozwój stosunków handlowych z naszą sojuszniczką.

Ponieważ większość zakupów musi Rosja dokonać zagranicą — przemysł sowiecki bowiem przez długie lata nie będzie mógł zaspakajać potrzeb kraju — otwierają się przed przemysłem polskim, znaczącym rynki wschodnie, widoki na wielkie ożywienie stosunków z Rosją.

Posel Wojkow przypomniał, że od chwili przybycia do Warszawy zwracał uwagę na doniosłe znaczenie rynku rosyjskiego dla produkcji polskiej.

Konflikty polityczne nie pozwoliły tej sytuacji wykorzystać.

Obecnie stosunki zmieniły się.

Eksport polski do Rosji wykazuje już znaczny wzrost w roku bieżącym.

W bieżącym roku do końca września wywóz nasz do Rosji wyniósł ogółem 5,768,694 dolarów, podczas, gdy za cały rok ubiegły wywieźliśmy do Rosji towarów zaledwie za 1,029,093 dolarów.

Wywóz z Rosji do Polski jest znacznie mniejszy w ciągu 9 miesięcy rb.wysi 1,178,431 dolarów.

W obrocie handlowym z Sowietami bierze udział obecnie 120 firm polskich, począwszy od wielkich towarzystw akcyjnych, a kończąc na małych firmach handlowych.

Pan Wojkow sądzi, że bilans handlowy Polski w stosunku do Rosji będzie zawsze czynny, gdyż Rosja wywozi jedynie produkty rolne, które Polska również eksportuje, a kupuje w Polsce jedynie wyroby przemysłowe.

Ta charakterystyczna cecha stosunków polsko - rosyjskich winna wpłynąć na stosowanie Sowietów zasady pierwszeństwa i usunięcie przeszkód czysto formalnych, które rozwój handlu między Polską a Rosją dotychczas wstrzymały.

Przemówienie swe zakończył poseł sowiecki następującymi słowami:

— Żywię mocną nadzieję — i z zadowoleniem korzystam z okazji, by to oświadczyć, iż w naszych kołach polskich, jak również wśród społeczeństwa polskiego spotykam rzeczywiste i szczerze życzenie trwałych i pewnych stosunków ekonomicznych między oboma krajami.

Spadek produkcji w Europie.

(—) Jeden z trustów niemieckich sporządził ciekawą statystykę porównawczą światowej i europejskiej produkcji i konsumpcji ołowiu, miedzi, cyny, cynku i aluminium. Wykazuje ona cały wzrost cyfr światowych i jednocześnie — spadek europejskich.

I tak naprz. gdy r. 1913 produkcja górnicza tych metali wynosiła: światowa 3413 tys. tonn, europejska 942, czyli 28 proc to w roku 1924, pomimo wzrostu produkcji światowej do 3991 tys. tonn — produkcja Europy spadła do 641 tys. tonn i 16 proc.

To samo wykazują cyfry produkcji hutniczej i konsumpcji tych metali, gdzie Europa z 14 proc. spadła na 25 i z 63 — na 45. Cyfry te wskazują na jedno z zasadniczych źródeł kryzysu — inne części świata, głównie Ameryka coraz bardziej bije Europę.

12-GODZINNY DZIEŃ PRACY W KOPALNIACH NIEMIECKICH.

(—) Główny organ socjalistów niemieckich „Vorwaerts” występuje z gorzkimi wyrzutami przeciw ministrowi pracy rządu Rzeszy, za stałe pieranie przemysłowców, przy zmniejszaniu zarobków i powiększaniu długości dnia pracy w Niemczech.

W środkowo - niemieckich kopalniach węgla brunatnego wprowadzono, jak stwierdza „Vorwaerts” — 12 godzinny dzień pracy, w większości wypadków, przy sądach rozjemczych niemieckie ministerstwo pracy staje po stronie przemysłowców.

Jedyną groźbą, z jaką występuje wobec tego wszystkiego, organ socjalistów niemieckich — to zapowiedź, że organizacje robotnicze — „wzmocnią w przyszłości czujność w śledzeniu zarządzeń ministra pracy”.

Groźba — jak widzimy, mocnie nie groźna...

SYTUACJA WALUTOWA.

(—) Ze wszystkich rynków pieniężnych zagranicznych sygnalizują o wydatnym zmniejszeniu się podaży wyplat na Warszawę i banknotów złotych, co sprzyja poprawie kursu złotego zagranicą i usuwa obawy ataków spekulacyjnych.

Dodatnim objawem na wewnętrznym rynku pieniężnym jest zwiększający się wpływ walut i dewiz zagranicznych do Banku Polskiego poprzez urządzenie ich skupem. Sa to dewizy i waluty zwiększającego się eksportu.

Podatki od lokali.

ILE PŁACIĆ BĘDZIEMY W 1926 ROKU.

(—) Obecne komorne oraz podatki od lokali przerastają w wielu wypadkach możliwość płatniczą lokatora.

Odbyły się liczne wiece we wszystkich prawie większych miastach kraju, na których uchwalono odpowiednie rezolucje, domagające się zawieszenia ustawy o automatycznym podwyższeniu komornego o 6 proc. lub 10 proc. Ustawa ta miała działać aż do chwili, gdy czynsz za lokal osiągnie parytet przedwojenny w rublach carskich, przeliczonych na złote według kursu urzędowego.

Obecnie wykonanie powyższego planu jest dla wielu niewykonalne.

Ponadto na wiecach protestowano przeciw nadmiernym podatkom na rzecz miasta. Aby ułatwić czytelnikom naszym orientację podajemy poniżej wykaz szczegółowy wszystkich podatków jakie będziemy musieli płacić w roku 1926.

Obecnie pobierany miejski 3 proc. podatek od lokali wynosi przeciętnie: za jeden pokój — 11 zł. 50 gr. rocznie.

Pobierany w tym roku za drugie półrocie państwowy 6 proc. podatek od lokali wynosi przeciętnie w pierwszym wypadku rocznym 23 zł.

Nadto w r. 1926 pobrany będzie państwowy 4 proc. podatek kwaterunkowy. Wy niesie on przeciętnie za jeden pokój 8 zł. 15 groszy.

Razem więc podatki od lokali miejski i państwowy oraz kwaterunkowy wyniosą w r. 1926 od jednopokojowego mieszkania — 42 zł. 88 gr. rocznie.

Przy okazji zaznaczyć należy, że termin płatności podatku od lokali jest 14-dniowy z doliczeniem 14 dni ulgowych. W ten sposób płatnicy tego podatku mają prawo uiszczać należność bez odsetek i kar za zwłokę w ciągu 28 dni od daty doreczenia nakazu.

Nowe ulgi taryfowe.

POMOC DLA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

(—) Piąty kolejny dodatek do taryfy towarowej, obowiązującej od 1 stycznia rb., wprowadzał z dniem 10 bm. szereg nowych zmian i ulg taryfowych, mających na celu zarówno zwiększyć przewozy kolejowe, jak i przyjąć z pomocą przemysłowi krajowemu ciężko walczącemu z przesileniem.

Do zarządzeń ważniejszych należą zmiany następujące:

Celem ściągnięcia większej ilości wysokopłatnych przewozów zniżono dopłatę za przewóz przesyłek pociesnych pociągami osobowymi z 50 proc. i 100 proc. opłaty normalnej do 25 proc. i 50 proc.

Wprowadzono nowe zniżone taryfy wyjątkowe na wywóz zagranicę jaj, spirytusu, cukru, płatków i maki ziemniaczanej.

Dla poparcia eksportu drzewa przyznano 10 proc. i 15 proc. zniżki z obowiązujących taryf wyjątkowych w razie przewozu większych ilości drzewa. Odnośne normy ilościowe, dające prawo do zniżek, ustalono

zależnie od gatunku i stopnia obróbki drzewa — na 10, 5 i 3 tys. tonn miesięcznie.

Także zniżkę 10 proc. i 15 proc. przyznano przewozom mportowanej rudy szwedzkiej i rosyjskiej celem potaniania wytwórczości hut krajowych.

Wprowadzono dalsze ulgi wywozu węgla kamiennego przez Gdansk i Gdynie co do warunków formowania pociągów oraz trybu rozrachunku za przewozy, celem zwolnienia firm eksportujących węgiel od pewnych formalności i nakładów.

Wreszcie w dążeniu do podpisania jako ści zboża, wywożonego z Polski, wprowadzono prawo zawozu ziarna, przeznaczonego na eksport, do składów, celem jego oczyszczenia i sortowania, z zastosowaniem do takich transportów obliczenia przewoźnego za całą łączną odległość przewozu od stacji pierwszego nadania ziarna do punktu granicznego. Wobec różniczkowej budowy taryf naszych daje to znaczne zmniejszenie kosztów przewozu.

Konunktura dla wywozu z Polski.

POSEL WOJKOW O STANIE GOSPODARCYM W ROSJI SOWIECKIEJ.

(—) Poseł sowiecki w Warszawie, p. Wojkow zaprosił onegdaj na konferencję przedstawicieli prasy polskiej.

W obszernym przemówieniu obrazował poseł sowiecki obecny stan gospodarczy Rosji, dotychczasowe stosunki handlowe z Polską oraz możliwości ich rozwoju na przyszłość.

Odbudowa życia gospodarczego Rosji najszy-

ciej postępuje w dziedzinie rolnictwa.

Urodzaj tegoroczny, okiesiany w przybliżeniu na przeszło 3 miliardów rubli wlicznie, daje możność właścicielstwu rosyjskiemu porobić wielkie inwestycje.

Według posła Wojkowa zakupy dla rolnictwa w bieżącym roku mogą wynieść około 2 miliardów rubli

AUTOTAKS S-ka z ogr. odp.

Łódź, Zielona 44 Telefon 48-11

garaże samochodowe

Oddzielne ogrzewane boksy: garażowanie samochodów z asekuracją, kompletną obsługą, mycie, szoferzy et. ct.

Warsztaty samochodowe

Kapitałne remonty; precyzyjna obróbka stali, frezowanie trybów, hartowanie cementowanie. Reperacje liczników.

2639

Na sezon JESIENNY i ZIMOWY

poleca się

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki damski i męski

Piotr Łuszczynski

ul. Piotrkowska 93 front 1 p. Tel. 4-75
Wykonanie szybkie i akuradne. Cena przystępna

Swój do swego.

Krawiec damski przyjmuje palta, kostjamy i futra podług najnowszych mód.

Ceny niższe. Ceny niższe.

Główna 11, sklep. 2557

Porozumienie niemiecko-sowieckie.

p) Według doniesień „Berliner Tageblatt” „Vossische Ztg”. w czasie pobytu Cziczierina w Berlinie, doszło do porozumienia w sprawie transakcji pożyczkowej dla Sowietów. Podobno przedstawiciele niemieckich sfer gospodarczych, bawiący w Moskwie, podpisali już umowę w tej sprawie.

Jest ona dość skomplikowana. Rozpoczyna się od udzielenia rządowi sowieckiemu 75 milionów marek kredytu, krótkoterminowego, płatnego w 2-ach ratach, pierwsza po 2-ach, druga po 5-ciu miesiącach. Pożyczki tej udzielają banki niemieckie, formalnie, bo faktycznie jest to tylko z ich strony gwarancja na kredyty, udzielone Sowietom przez fabrykantów niemieckich, którzy mają dostarczać Sowietom maszyny i różnych wyrobów za 100 milionów mk.

Jednak i Sowiety mają spłacić tę pożyczkę nie w gotówce, lecz zbożem, ściślej — prowizją od jego sprzedaży, która mają się zająć Niemcy.

Cała ta skomplikowana transakcja jest raczej kombinacją polityczną, niż gospodarczą. Niemcom chodziło o przedjednanie Sowietów, głównie dla traktatu handlowego, którego zawarcie idzie Niemcom bardzo o poronie, głównie z tej racji, że rząd sowiecki nie chce się wiązać z Niemcami na dłuższy czas przed uregulowaniem stosunków z Anglią, Francją i Ameryką. Poza to rząd niemiecki chce mieć w Locarno atut dobrych stosunków z Sowietami i zatrzeć nieprzyjemne dla nich wrażenie wizyty Cziczierina w Warszawie.

Blizsze warunki tej umowy są nieznane i zdaje się nieustalone jeszcze. Niemcy dają do zrozumienia, że podjęcie się przez nich sprzedaży zboża rosyjskiego ułatwi im złagodzenie skutków odcięcia dowozu zboża polskiego i umożliwi wpływ na kształtowanie się cen na rynku zbożowym.

Jak się rzeczy mają w istocie — będzie można ocenić po ogłoszeniu szczegółów całej tej transakcji

Dotychczasowe wyniki konferencji w Locarno.

Wiele słów a mało treści.

ANGIELSKI INTEREJSZYSTY TRAKTATOWI WERSAŁSKIEMU.

Berlin, 10 października (aw)

W kołach dyplomatycznych sowieckich i wane są polski, jakoby Anglia w związku z wejściem Niemiec do Rady Ligi dokonała zamierzała zarejestrowania w Lidze Narodów traktatu w Tappallo, na zasadzie art. 19 statutu Ligi. Krok ten miałby na celu przeprowadzenie następnie rewizji tego traktatu, również jest zgodne ze statutem Ligi.

W związku z temi pogłoskami i interpelowane osobistości z sowieckiego świata urzędowego zgodnie wyrażają poglądy, iż Rosja nie zgodzi się nigdy na rewizję traktatu przez nią zawartego, do konana przez instytucję, której Rosja sowiecka nie uznaje, tj. właśnie przez Ligę Narodów.

Locarno 10 października (pat)

Pogłoski o zamiarze zwołania do Locarno Rady Ligi Narodów w celu sprecyzowania artykułu 16-go statutu Ligi, pozbawione są, jak się dowiaduje Szwajcarska Agencja Telegraficzna wszelkiej podstawy.

CO MÓWI W PARYŻU, O PRZYSZŁEJ PODRÓŻY P. SKRZYŃSKIEGO DO MOSKWY?

Paryż, 10 października (pat)

„Echo de Paris” mówiąc o oświadczeniach ministra Skrzyńskiego, złożonych w Locarno w piątek wieczorem wobec przedstawicieli prasy, pisze:

Minister Skrzyński odpowiadał doskonale na próby Niemiec zdyskredytowania polityki Polski. Aluzje ministra Skrzyńskiego do ostatnich roz-

mów z Cziczierinem, były słuchane bardzo uważnie. Dziennik dodaje, że minister Skrzyński uda się w najbliższym czasie do Moskwy, aby sfinalizować zbliżenie polsko-rosyjskie. Stanie się to jednak dopiero po całkowitemu porozumieniu się z Francją i Rumunją.

SPOTKANIE MINISTRÓW STRESEMANN Z SKRZYŃSKIM.

Berlin 10 października (pat)

„Berliner Zeitung Am Mittag” donosi z Locarno, że zapowiedziane na dzisiaj spotkanie ministrów Stresemanna ze Skrzyńskim zostało odłożone do jutra na życzenie Stresemanna, który chciał wykorzystywać dzień dzisiejszy w celu przygotowania się do szczegółowej i rzeczowej dyskusji z polskim ministrem spraw zagranicznych.

Locarno, 10 października (pat)

Delegat włoski Grandi oświadczył przedstawicielom agencji telegraficznej, że mylnym jest przypuszczenie, jakoby konferencja weszła w „lepa ulicę”. Obecny stan rokowań uprawnia do jak najlepszych nadziei.

DOBRA WOLA NIEMCÓW.

Locarno, 10 października (pat)

Delegacja niemiecka zaprzecza wiadomości, o wyjeździe z Locarno kilku członków, dodając, że przewodniczący delegacji kontynuują rozmowy z przedstawicielami innych państw z silną wolą utrzymania wszystkiego, co leży w ich mocy, aby doprowadzić do końca dzieła mającego tak wielkie znaczenie dla pokoju europejskiego.

Sensacyjne rewelacje „Journal de Debats”.

Briand zrezygnował z przemarszu przez Niemcy.

Paryż 10 października.

„Journal des Debats” w artykule wstępnym czyni sensacyjne rewelacje o rozmowie Brianda z Lutherem. Briand miał oświadczyć niemieckiemu kanclerzowi, że Francja nigdy nie zrobi użytku z przysługującego jej prawa przemarszu przez Nadrenię. Briand miał oświadczyć, że byłoby szaleństwem, żeby Niemcy transportowały na swoich kolejach

francuskie wojska do granicy polskiej. Wszystko, czego by się Francja w razie ewentualnego wybuchu wojny polsko-sowieckiej mogła domagać od Niemiec, to jest to, aby Niemcy przepuścili wojska francuskie na transportowych okrętach przez Kanał Cesarski pod Kilonją, Transporty wojsk francuskich nadszłyby drogą przez morze Bałtyckie do Gdyni i Gdańska.

Horoskopy na najbliższą przyszłość.

Zamiast gwarancji francuskich - gwarancja Ligi Narodów

czyli

o ile nie będzie deszczu, to pewno będzie pogoda.

Paryż 10 października (aw)

„Petit Parisien” donosi z Locarno, że rozmowy ministrów Skrzyńskiego z Beneszem, odbyte w Locarno, wpłynęły w sposób bardzo dodatni na wyjaśnienie sytuacji.

Jest nadzieja — jak stwierdza pismo — że, o ile dalszy przebieg rozmów mieć będzie przebieg normalny, delegaci opuszczą Locarno z zadowoleniem.

Londyn, 10 października (aw)

„Times” donosi z Locarno, że dotychczasowe wyniki konferencji są zadowalniające, nie należy ich jednak przeceniać.

Pismo podaje, że podczas ostatnich obrad w Locarno m. in. osiągnięto porozumienie co do sposobu zadośćuczynienia Polsce i Czechosłowacji bez uchwalenia oddzielnych gwarancji francuskich dla wspomnianych państw. Obecnie dalsze wyniki konferencji zależą od tego, czy Niemcy zdecydują się na wstąpienie do Rady Ligi, czy też w dalszym ciągu trzymać się będą swych zastrzeżeń.

Odnosnie państw wschodnich, to jak stwierdza „Times” — zdecydowano się na pominięcie drogi specjalnych gwarancji francuskich, dając gwarancję Ligi Narodów.

—oO—

Dwie wersje o propozycjach francuskich.

Przyjęte — nie przyjęte.

Berlin 10 października (pat)

„Vorwärts” donosi z Locarno, że delegacja niemiecka zgodziła się przyjąć gwarancje Francji dla traktatów rozejmowych między Niemcami i ich sąsiadami wschodnimi

na następujących warunkach: 1) gwarancje te będą miały charakter wzajemny, tj. Francja będzie gwarantowała zarówno Polsce i Czechosłowacji od napaści Niemiec, jak Niemcy od napaści ze strony Polski lub Czechosłowacji.

2) Gwarancje francuskie będą uzależnione od uprzednich decyzji Ligi Narodów na py-
tanie, która ze stron należy uważać za winną
łamania traktatu.

„Der Tag” donosi nato-
miast, że powyższe propozycje uczynione

podczas dyskusji w Locarno przez delegację
francuska zostały przez Niemcy odrzucone.
Gwarancje Francji — pisze ten dziennik — na
skutek zaisc politycznych tyczyły zawsze ko-
rzystniejsze dla Polski i dlatego są one dla
Niemiec nie do przyjęcia.

myśl tego układu spłacić w ciągu 62 lat 115 milj.
dolarów. Piz z pierwszych 18 lat Czechosłowacja
będzie płaciła 2 milj. dolarów rocznie. Procent wy-
nosi w okresie pierwszych 10—ciu lat 3 proc., a na
stepnie 3 i pół proc.

Główne trudności przezwyciężone.

Prawdopodobne zamknięcie konferencji w czwartek.

O INTERPELACJE ART. 16 PAKTU LIGI NARODÓW.

Londyn 10 października (pat)
W dzisiejszych naradach w Locarno mi-
nistrów spraw zagranicznych omawiano z
rzeczoznawcami prawniczymi formułę stano-
wiącą interpretację artykułu 16 paktu Ligi
Narodów, opracowaną w sposób zapewniają-
cy jej przyjęcie przez niemiecką opinię pu-
bliczną. Formuła ta wypracowana jeszcze
wczoraj przez rzeczoznawców przewiduje,
że wszelkie sankcje postanowione przez Radę
Ligi na podstawie artykułu 16 stat. mogą być

wprowadzone w życie dopiero po uprzednim
przyjęciu ich przez parlamenty państw zainte-
resowanych.

Berlin, 10 października (pat)

Specjalny korespondent „Tägliche Rund-
schau” donosi z Locarno: Rzeczoznawcy prawnicy
odbyli wczoraj dłuższą naradę, w czasie której uda-
ło im się osiągnąć porozumienie w sprawie artyku-
łu 16-go paktu Ligi Narodów. W ten sposób zo-
stała przezwyciężona główna trudność. Powszech-
ną jest opinia, że konferencja będzie mogła być zam-
knięta w najbliższy czwartek.

W oczekiwaniu decydującej bitwy, która będzie początkiem końca Abd-el-Krima.

Paryz 10 października (aw)

Jak głosi komunikat urzędowy, wojska
francuskie posunęły się o 10 kilometrów na
południe od Aidiru, w kierunku miejscowo-
ści Rekha, gdzie Abd-el-Krim grupuje swo-
je oddziały. Oczekiwana jest decydująca bit-
wa, która najprawdopodobniej zlikwiduje
ostatecznie akcję Abd-el-Krima.

Madryt 10 października (aw)

Dziennik hiszpański „Heroldo” uważa,
że wojna w Maroku została już ostatecznie
zakończoną, pozostaje tylko kilka drobniej-

szych operacji wojskowych. Obecnie przeto,
kiedy akcja wojenna zostanie zakończona,
należy oczekiwać tylko przeprowadzenia ak-
cji politycznej.

Pisząc o zakończeniu wojny w Maroku
dziennik hiszpański ostrzega, że jednak nie
należy przypuszczać, aby władze Abd-el-
Krima już się skończyła, gdyż obecny dowód-
ca powstańczy straci jedynie wśród ludności
marokańskiej wiele ze swego dzisiejszego au-
torytetu, w każdym razie będzie on długo
jeszcze osobistością, która sędzić będzie spo-
kój w Maroku.

Lloyd George i George Lloyd.

Kampanja na rzecz reformy rolnej w Anglii.

Londyn 10 października (pat)

Lloyd George rozpoczął wczoraj kampa-
nię na rzecz reformy rolnej, wielka mowa,
wypowiedziana w Inverness. Powiedział on,
system posiadania w gminach wiejskich, stał
się dzisiaj przeżytkiem. Zmiana tego syste-
mu wydaje się obecnie koniecznością. Pań-
stwo powinno ingerować w tej dziedzinie.

Mówca odróżnia jednak pojęcie refor-
my rolnej od nacjonalizacji przedsiębiorstw
rolnych i kopalń, których rozwój powinien
być pozostawiony całkowicie przedsiębiorst-

wom prywatnym, mającym czerpać stamtąd
zasłużoną nagrodę za swe wysiłki.

Stronnictwo liberalne, zdaniem Lloyda,
popierać będzie system małego władania, ma-
jącego stanowić drabinę, po której pracownik
rolny piąć się może ku niezależności.

NOWY KOMISARZ ANGIELSKI

Londyn 10 października (pat)

Król podpisał dekret nadający sir Geor-
ge Lloydowi tytuł barona zjednoczonego kró-
lestwa, mianując go jednocześnie wysokim
komisarzem w Egipcie.

TELEGRAMY.

PROBA SIŁ KOMUNISTÓW FRANCUSKICH

Paryz, 10 października (pat)

Komuniści rozplakatowali w ciągu dzisiejszej
nocy w Lyonie wezwanie, domagające się od wszyst-
kich pracowników, aby przerwali w poniedziałek
pracę na 24 godziny. Naogół przewidują, że ten
ruch strajkowy wskazany jest na niepowodzenie.

IDYLLA NA JEZIORZE.

Locarno 10 października (aw)

Briand, Chamberlain, Steesemann i Lut-
her, korzystając z wolnego czasu, udali się w
sobotę popołudniu na wspólna przejażdżka
łodzią motorową po Lago Maggiore.

SPOTKANIE CZICHEKINA Z MUSSOLINIM.

Berlin, 10 października (aw)

„Vorwärts” donosi, że na dzisiejszej giełdzie
berlińskiej pojawiła się mocna tendencja w zwią-
zku z nadeszłym z Locarno prywatnymi doniesie-
niami

JAK CZECHY PŁACIĆ BĘDĄ DŁUG STANOM ZJEDNOCZONYM.

Waszyngton, 10 października (pat)

Zawarto tu układ w sprawie długu czecho-
słowackiego w Ameryce. Czechosłowacja ma w

MIN. GREY O CELACH ROKOWAN W LOCARNO.

Londyn, 10 października (pat)

Wicehrabia Grey, były minister spraw zagra-
nicznych w gabinecie liberalnym, wygłosił wczoraj
na konferencji stowarzyszenia przyjącej Ligi Na-
rodów w Salisbury, płomienną mowę o konferencji
w Locarno. Wyraził on wysokie uznanie dla zasa-
dy, która przyswieca rokowaniom o pakt bezpie-
czeństwa. Czyniąc aluzję do wystąpienia Chamber-
laina, który wzywał do puszczenia przeszłości w
nie pamięć, mówca uważa, że zwrot ten w związku
z celami obecnych rokowań, jest godny uznania.

Ci, mówił Grey — którzy powracają do poglą-
du, że militarizm pruski spowodował wybuch ka-
tastrofy w roku 1914—tym, powinni przypomnieć
sobie, że od czasu ukończenia wojny konstytucja
Niemiec uległa całkowitej zmianie i, że ministrowie
leższy, z którymi rząd angielski prowadził
obecne rokowania, różnią się od tych, którzy kiero-
wali polityką państwa niemieckiego w dniu wybu-
chu wojny. Celem rokowań w Locarno jest pogo-
dzenie interesów Francji i Niemiec nie w znacze-
niu zabezpieczenia Francji przed Niemcami lub od-
wrotnie, lecz takiego związania obu stron, któreby
potrafiło rozproszyć obawy przed wojną i zabezpie-
czyć w równym stopniu interesy stron obu.

Jeżeli więc rokowania w Locarno zosta-
ną uwieńczzone powodzeniem, wówczas poraż-
szy w historii osiągnięte będzie bezpieczeń-
stwo w zachodniej Europie. Ponadto pakt da
możność zapoczątkowania redukcji zbrojeń,
stanowiących dotąd źródło antagonizmu
wśród narodu.

W zakończeniu lord Grey powiedział,
że jeżeli kiedykolwiek w przyszłości Anglja
przystąpi do akcji zbrojnej, to uczyni to z
pewnością tylko w dwóch wypadkach, a mia-
nowicie, jeżeli sama zostanie zaatakowana,
lub też w obronie zasady arbitrażu, nigdy zaś
w obronie granic któregośkolwiek państwa lub
jego stanu posiadania.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 10 października 1925 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Holandja 241,21
Londyn 29,06 i pół
Nowy Jork 5,98
Paryz 27,70
Praga 17,82 i pół
Szwajcaria 115,72 i pół
Sztokholm 161,00.

Dzisiejsze zapotrzebowanie dewiz, w sumie
przeszło 300,000 dolarów było pokryte na giełdzie w
80 proc., aczkolwiek niektóre żądania pokrywane
były w 100 proc. Całe zapotrzebowanie w dolarach
gotówkowych na giełdzie pokrył Bank Polski po
kursie 6.10 (w obrotach pozagiełdowych płacono za
dolara gotówkowego 6.12 i pół). Za rubla złotego
chciano płacić 3,20; rubla srebrnego sprzedawano
po 2,20, 100 kop. bilonu srebrnego — 1,02.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. pożyczka konwersyjna 70,00; 6 proc.
poż. dolarowa z 1920 r. 63,50 (zł379,73); 10 proc. poż.
kolejowa 85,00—80,00—85,00; 5 proc. poż. konwersyj-
na 43,50; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 16,20—
16,50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 15,85; 4 i
pół proc. L. Z. Warszawy przedw. 12,80—12,90; 10
proc. złotowe m. Siedlec 50,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 4,85; handlowy 3,00; zachod-
ni 1,25; Bank Zw. sp. zarobk. 4,50; Cerata 0,32;
Zgierz 0,28; Elektr. Dąbrow. 0,87—0,75; Chodorów
3,30; Częstocice 1,00; Gostawice 1,30; warsz. Tow.
fabryk cukru 1,60—1,50; Firlej 0,24; Nobel 1,15;
warsz. Tow. kopalń węgla 1,15—1,17; Cegielski 0,24;
Lilpop 0,48—0,49; Modrzejów 2,45—2,43; Norblin
0,77—0,78; Ostrowieckie 4,60—4,50; Pocisk 1,20; Rudz-
ki 0,80; Starachowice 1,06—1,03—1,05; Żyrardów
5,43—5,60; Borkowski 0,73; Syndykat 1,55; Haber-
busch 4,85—4,90; Majewski 12,25.

Listy nieco mocniej, jednakże obroty mniej-
sze wogóle wszelkimi papierami wartościowymi.
Kursy akcji bez zmian znaczniejszych. Tendencja
niechętna i mało czynna. Akcje Banku Polskiego
sprzedawano po 54—55; w końcu chciano płacić 55
bez oddawców.

ZYGZAKI

Dziwne słowo.

Jest tu w Polsce słowo jedno.
Co jest „cięższe” niż „cholera”.
Przez dzień cały człeka trapi.
A i w nocy sen odbiera.
To choroba bardzo ciężka.
Wszystkich trapi niby zmore.
Cierpi na nią każdy człowiek.
Od pacjentów do doktora.
Wczesnym rankiem, ledwie świta.
Nie wypieś kawy jeszcze.
Ktoś zadzwoni, powie słowo
Ciebie już przechodza dreszcze.
A to samo jest w południe
Nawet też się czasem zdarza
Że wieczorem przyjdzie człowiek.
Co te słowo znów powtarza
Więc gdy z słowem tem kto przyjdzie.
Tedy szybko szukaj grosze.
Nie opieraj się bynajmniej.
Lepiej grzecznie powiejdź prosze.
Bo ci robią licytacje.
Zabiorą ostatnie atki.
Chyba z was już każdy zgadnie
Że to słowo to — podatki!

—oOo—

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela d. 11 paźdz. Placydy P.
Czytelnia Tow. Prziaciół Francji.
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w

Wystawa
malarstwa
rzeźby
i grafiki.
Czytelnia
i audycje
radiofon



(Park im,
Sienkie-
wicza.)
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Sen nocy letniej” o 3,30 pp.
„Wielka księżna i chłopiec hotelowy”, wiecz.
Teatr Popularny „Roznosicielka chleba” o 4
op. „Roznosicielka chleba” o 8,15 wiecz.
Kino Luna „Korsarz”.
Kino Casino „Królowa Saba”.
Kino Reduta „Głos serca”.
Kino Odeon „Dziecko Gór”.
Kino Grand-Kino „Miłość czy korona”.
Kino Apollo „Ofiara podstepu”.
„Spółdzielni Prac. Państwowych
„Świat bez kobiet”.
Kino Dom Ludowy „Jej droga do szczęścia”.
Kino Resursa „Niebezpieczna blondynka”.
„Miejski Kinematograf Oświatowy
„Trzej muszkietierowie”.

—oOo—

Wiadomości bieżące

— Misja Francuska w Łodzi.

W dniu 17 października przybywa do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Misja Francuska z Wejherowa, która zabierze ze sobą robotników do przemysłu górniczego, tokarzy, tkaczy na jedwab i bawełnę, oraz robotników i robotnice na różne prace. (pap)

— Ze Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

W niedzielę dnia 11 bm. staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich odbędą się pogadanki—zebrania w następujących oddziałach:
W oddziale Dąbrówka o godz. 4,30 pp. przemawiać będzie p. radny Pawlak,
W oddziale Widzew o godz. 4,30 pp. przemawiać będzie p. prof. Wojakowski i p. Górny.
W dniu 12-X—br. (poniedziałek) o godz. 7—ej wieczorem w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbędzie się zebranie, na którym przemawiać będzie ks. Patron Rybus i p. poseł A. Harasz.
We wtorek dnia 13 bm. o godz. 7—ej wieczorem

Odpowiedz Redakcji.

Sądzimy go po czynach.

NIEMA PRYWATY — TYLKO DOBRO PUBLICZNE MAMY NA CELU.

Od jednego z poważniejszych urzędników Pocztovej Kasy Oszczędności, naczelnika wydziału pana Tchórzewskiego otrzymaliśmy list, w którym p. T. robi nam gorzkie wymówki i stawia ostre zarzuty z powodu naszego stanowiska w stosunku do p. Lindego i jego działalności na terenie P. K. O. List, gdyby nie jego rozmiary pomieścilibyśmy in extenso w naszym piśmie, jednakże ze względu na brak miejsca musimy się ograniczyć do odpowiedzi, która obejmuje odparcie zarzutów p. T. Sprawę tę, pomimo, że moglibyśmy załatwić bezpośrednio drogą, listowną odpowiedzią panu T. poruszamy na ł. ach naszego pisma, aby dać odpowiedź wszystkim tym, którzy mają wątpliwość co do intencji jakimi kieruje się pismo wszczynając kampanję przeciwko niektórym jednostkom choćby — jak dotąd uważanym — za bardzo zasłużone.

Panie naczelniku T. Zasada nasza, którą ściśle przestrzegamy, jest zupełna bezstronność wobec stronictw czy też ludzi. Zapytuje nas pan czy da my satysfakcję p. Lindemu, gdy rewizja nie ujawni zarzucenemu mu przez nas publicznie nadużyć? Bez względu, z chwilą, gdy zostaniemy przekonani o niesłuszności naszych zarzutów, publicznie przyznamy się do winy i damy p. Lindemu całkowitą satysfakcję. Ale rzeczą p. Lindego było już dawno żądać od nas satysfakcji. Przecież od trzech miesięcy wzywamy p. Lindego, jeżeli uważa zarzuty przez nas stawiane za oszczerstwo, by nas popłynął do odpowiedzialności sądowej. A dlaczego tego p. Linde nie czyni?

Sprawę rewizji jaką miała dokonać Najwyższa Izba Kontroli Państwa podawaliśmy za dziennikami warszawskimi. Otóż zasadniczo nie zgadzamy się z pańskim punktem widzenia, że N.I.K.P. jest instytucją zbędną. Jeżeliby nawet w państwach Zachodniej Europy nie było takich instytucji (jest, ale w innej formie) to nie dowodzi bynajmniej aby ta instytucja była zbędną na naszym terenie w żadnym bowiem z Zachodnich państw nie dzieje się w urzędach państwowych, tyle potwornych złodziejstw i nadużyć ile w naszym państwie. Nigdzie nie zdarzają się takie skandaliczne afery jak u nas: Głabińskiego, Zapłatyńskiego i szeregu innych. Jeżeli pan przeczyta dzienniki wydawane w Małopolsce i Wschodniej dowie się pan, że w całym szeregu Powiatowych Komend Uzupelniających dokonano nadużyć, i że wciąż nowe nadużycia są odkrywane. Nie zwracając bliżej pracy p. Lindego nie możemy ocenić jego zasług wobec Państwa.

Nieco paradoksalnie brzmi Pańska pochwała p. Lindego, że ciekni niemu przeszło 1000 osób ma

utrzymanie a Państwo zawdzięcza mu 22 budynki. Metodą porównania moglibyśmy powiedzieć, że p. prezydentowi Wojciechowskiemu zawdzięcza około pół miliona urzędników pracujących w państwie. Czy sądzi Pan, że gdyby prezesem dyrekcji P. K. O. nie był pan Linde lecz ktokolwiek inny P. K. O. tych budynków nie zbudowałoby, lub nie zatrudniałoby tysiąca urzędników?

Zresztą Pan w zarzutach skierowanych przeciwko nam dotyka szeregu bocznych tematów, a nie porusza Pan wcale zarzutów stawianych przez nas panu Lindemu. A my przecież nie znając całego kształtu zasług czy win p. Lindego poruszamy jeden konkretny wypadek, który może być miernikiem i innych czynów. Oto fakty:

Z upoważnienia pana Lindego i za jego wiedzą jego osobisty przyjaciel p. Wilhelm Bau nabył mury domu wartości kilkunastu tysięcy dolarów, za sumę 70 tysięcy dolarów, przyczem na 4 dni przed kupnem tych murów przez P. K. O. p. Bau dokonał fikcyjnego kupna od poprzednich właścicieli.

Transakcja była jawnie niekorzystna tak, że nikt nie mógł mieć wątpliwości pod tym względem. Upoważnionym do zawarcia transakcji przez Dyrekcję P. K. O. był p. Hubert Linde i on tylko jeden ponosi odpowiedzialność, że Państwo nadpłaciło go przyjacielowi kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

Oto w krótkości ujęty zarzut, na który oczekiwaliśmy odpowiedzi od p. Lindego a obecnie oczekujemy odpowiedzi od Komisji Rewizyjnej P. K. O.

A teraz poruszmy jedną rzecz, która nas dotyczy, a na którą Panu i innym chcemy dać publiczną odpowiedź.

Z pewnych zdań Pańskiego listu możemy się domyślić, że Pan nam zarzuca, jakobyśmy naszą kampanję przeciwko p. Lindemu prowadzili ze względów osobistych, czy też materialnych. W ten sposób też pozwolił sobie wyrazić się do otoczenia jeden z miejscowych dygnitarzy P. K. O. A więc oświadczamy publicznie: Pana Lindego ani pana Bau'a nikt z Redakcji nie zna, ani z nimi nie miał bezpośrednich lub pośrednich stosunków. Nikt z Redakcji nie był w stosunkach finansowych z P. K. O. ani nie starał się o jakiekolwiek kredyty. Ktokolwiek na ten temat snułby jakieś uwłaczające nam domysły jest kłamcą i oszczercą.

Panie naczelniku T. Prasa również czasem występuje ze względów ideowych może Pan być najmocniej przekonany, że jak zawsze tak i w tym wypadku tylko ideowe względy mieliśmy na celu.

(—)

rem w oddziale Ogrodowa odbędzie się zebranie—pogadanka, na którym przemawiać będzie p. E. Błaszczyński.

W środę dnia 14 bm. o godz. 7—ej wieczorem w Domu Ludowym odbędzie się zebranie Zarządu Stowarzyszenia Robotn. Chrześć.

W środę dnia 14 bm. o godz. 7—ej wieczorem w Domu Ludowym odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji, na którym referat wygłosi p. ławnik I. Kulamowicz.

— Zatarg między Bankiem Polskim a Kasą Chorych.

Z powodu niejasności ustawy o należeniu do Kasy Chorych, pomiędzy Bankiem Polskim a Zarządem Kasy Chorych powstał spór na tle płacenia składek. Zasadniczo bowiem urzędnicy Banku Polskiego nie są urzędnikami państwowymi. Bank Polski zwrócił się do Władz Centralnych w Warszawie o wyjaśnienie w powyższej sprawie. Jak się dowiadujemy sprawa będzie rozstrzygnięta na korzyść Kasy Chorych i urzędnicy Banku Polskiego będą członkami Kasy Chorych. (o)

— Skutki zimny. Węgiel już podrozał.

Jak nas informują sfery węglowe naszego miasta, utworzony niedawno generalny syndykat dla sprzedaży całej produkcji węgla z kopalń górnośląskich udziela firmom hurtowym łódzkim pewnych zniżek i rabatów. Obecnie Syndykat zawiadomił swych odbiorców, że z dniem 15 października cofa wszelkie rabaty. Wobec tego związek firm hurtowych łódzkich postanowił otrzymywany od Syndykatu rabat przerzucić na konsumentów. Z tego powodu hurtownicy podnieśli ceny węgla o 50 groszy na tonnie w porównaniu z ceną wrześniową.

To dopiero początek, bowiem handlarze węgla widząc już obecnie nastanie zimnych wieczorów podwyższyli narazie 50 groszy, a co będzie gdy

nastaną mrozy? Ostra i bezwzględna ingerencja referatu walki z lichwą przy Komisarjacie Rządu powinna ukroić gorące zapaly węglarzy. (o)

— Ostra wal'a z lichwiarzami.

W związku z nastaniem sezonu zimowego cały szereg kupców naszego miasta podniosło ceny na artykuły pierwszej potrzeby zimowe.

A więc na rynkach z przewidywaniami surowej zimy daje się odczuwać zwyżka cen kartofli i kapusty, również gospoście nasze zaopatrują się gwałtownie w masło, co wywołało zaostrenie apetytów handlarzy nabiałem na zwyżkę nabiału.

Jak się dowiadujemy na skutek okólnika Min. Spraw Wewnętrznych Wojewoda Łódzki polecił referatowi walki z lichwą przy Komisarjacie Rządu zbadać skrupulatnie cenniki i w razie stwierdzenia podbijania cen artykułów pierwszej potrzeby, pociągnąć nierzetelnych kupców do surowej odpowiedzialności. (o)

— Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli.

Kuratorjum Szkolne Okr. Łódzkiego otrzymało okólnik w sprawie egzaminu kwalifikacyjnego dla absolwentów — Państwowych Kursów Wychowania Fizycznego, którzy otrzymali świadectwa z ich ukończenia z końcem roku szkolnego 1922—23, lub 1923—24.

Egzamin kwalifikacyjny odbywa się przed Państwowymi Komisjami Egzaminacyjnymi dla kandydatów nauczycieli szkół średnich.

W egzaminie brać będą udział pod przewodnictwem prezesa komisji lub jego następcy dwaj egzaminatorzy. Podania o dopuszczenie do egzaminu wnoszą winni kandydaci do Komisji Egzaminacyjnej, dołączając fotografie, świadectwo ukończenia rocznego Państwowego Kursu Wychowania Fizycznego

Komitet budowy, który nie buduje.

KOMITET BUDOWY TEATRU MIEJSKIEGO PRZEZ CZTERY LATA ZDAŻYŁ WYBRAĆ MIEJSCE I UZYSKAĆ PLANY.

Komitet Budowy Teatru Miejskiego obudzony przez nas ze śpiączki zebrał się znów na posiedzenie o odbyciu którego przysłał nam komunikat. Ponieważ postawiliśmy zarzut, że komitet ten powinien mieć w swym posiadaniu sumę sięgającą miliona złotych, komitet wyjaśnia, że rozporządza tylko kwota 209 tysięcy złotych; z tego 83 tysiące w gotówce a 125 tysięcy w ceglach.

Podana przez komitet suma uważamy za zbyt niska, nieodpowiadająca rzeczywistej wartości zebranych pieniędzy. A gdzie się podziła reszta pieniędzy? Niewątpliwie stopniała w ten sposób, że podatek na budowę teatru był pobierany w czasie dewaluacji pieniędzy i zapewne pieniądze te niezabezpieczone leżały w bankach i tak stopniowo zdewały się. Według obliczeń przeprowadzonych przez tych od których pieniądze pobierano, komitet powinien mieć w swym rozporządzeniu około 1 miliona złotych.

Niewątpliwie cała wina utraty poważnej części kapitału leży na Komitecie Budowy Teatru, który wykazał całkowitą nieudolność, beczynność, brak zainteresowania powierzonymi zadaniami. W Komitecie tym, jak to się nieraz dzieje, zasiadają „paradebauery”, ludzie dla reprezentacji a nie ludzie czynu. Z urzędu wybiera się paru dygnitarzy, z instytucji pod auspicjami której zawiązuje się komitet, dodaje się paru miejscowych tuzów na okrasę i komitet jest gotowy.

Działalność komitetu budowy któremu przewodniczy zarządca przymusowy Elektryczni p. inż. Golc uważamy za jeden wielki skandal. Nic dotychczas nie zrobił i nie robi.

Przez przeciąg czterech lat od chwili ukonstytuowania się komitetu dotychczasowe wyniki pracy tak się przedstawiają: — uzyskano plany przyszłego teatru wybrano miejsce na teatr i kupiono trochę cegieł i cementu. Cegły stojąc czas dłuższy

na powietrzu bynajmniej nie zyskały na wartości a stracić wiele straciły. Cement nawet najlepiej zabezpieczony po dłuższym leżeniu jest nie do użytku. Natomiast należy zwrócić uwagę na niefortunnie wybrane miejsce pod teatr i na niewykorzystanie warunków jakie swego czasu nadarzały się dla uzyskania tego miejsca.

Miejsce pod Teatr wybrano w tzw. „Parku Kolejowym” przy ul. Narutowicza; żeby odpowiedni plac pod budowę teatru oczyścić musi być ogromna część parku wycięta. O toż w Łodzi, gdzie jest tak mało parków i zieleni karczowanie dużej części parku jest ka rygorna zbrodnia przeciw zdrowiu publicznemu.

Jeżeli komitet uważał ten punkt miasta za dogodny pod budowę teatru, to nie należało niszczyć parku, lecz postarać się o plac na którym stoi dotychczas cerkiew. Jeszcze przed rokiem był to plan wykonalny. Dla nielicznej grupki prawosławnych zupełnie wystarczyłaby cerkiew przy ul. Olińskiej. Pozwolenie na rozbiórkę cerkwi od rządu, wów czas jeszcze przed autokefalią kościoła prawosławnego komitet zupełnie łatwo otrzymałby.

Obecnie jest już za późno. A rozebranie cerkwi należało się domagać, tak ze względu na interes miasta, jak i na względy estetyczne i uczuciowe. Ten zabYTEK z czasów caratu razi nas tak, jak i będąca w rozbiórkę cerkiew na Saskim Placu w Warszawie. Należy zwrócić uwagę że sąsiedowanie teatru z cerkwią będzie również rzeczą rażąca.

Sprawa budowy teatru jeżeli w dalszym ciągu pozostanie w rękach ludzi „od reprezentacji” nigdy nie wejdzie na realne tory, a miasto będzie musiało wciąż nabijać kieszeń pana Celmajstra, właściciela gmachu przy ul. Cegielińskiej.

(→)

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 9 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu.

dla osób zamieszkających w Łodzi.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 specjalista do wyrobu torebek, pugilaresów itp. ze skóry, 2 tokarzy w drzewie, 20 robotników znających pracę przy budowie komunikacji telefonicznej.

W oddziale dla pracowników umysłowych. 6 agentów: cukierniczej.

W oddziale dla służby domowej: 10 służących.

Wolne miejsca dla inwalidów wolnych.

10 dla ciężko poszkodowanych.

Na wyjazd w kraju.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 60 wykwalifikowanych robotników leśnych (drwali) do wyróbki dłużyc i papierówki, 1 ślusarza specjalistę do reperacji gramofonów, 2 stolarzy modelarzy, 65 robotników do tłuczenia kamieni na szaber z własnymi narzędziami, 1 mleczarza specjalistę.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 1,361 robotników, otrzymało zaś pracę 270 robotników, do pracy zostało wysłanych 129 robotników. Urząd rozporządza 94 wolnymi miejscami dla różnych zawodów.

—oOo—

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dziś o godz. 3 m. 30 popołudniu po cenach zniżonych „Sen nocy letniej”. Będzie to 18-te przedstawienie szekspirowskiego arcydzieła.

Wieczorem po raz drugi barwna, sensacyjna komedia Alfreda Savcira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” z Izą Kozłowską i Januszem Warneckim, artysta Teatru Polskiego w Łodzi tytułowców.

Jutro po raz 11-ty tym razem dla członków

stę do wyrobu: masła śmietankowego i sera (holenderski, tyłzycki i litewski).

W oddziale dla służby domowej: 5 dziewczyn służących na oddzielne miejsca do gospodarzy na wieś, 1 kucharz.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 rutynowaną korespondentkę—maszynistkę władającą biegle w mowie i piśmie językiem polskim i francuskim, z umiejętnością stenografji w tych dwóch językach.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych.

1 inwalida do pasenia bydła, 4 kowali, 1 ślusarz, 1 kotlarza na żelazo, 1 dozorca nocnego.

Na wyjazd do Francji.

5 przędzalników na salfactory, 20 tkaczek na jedwab, 15 tkaczek na bawełnę, 4 kotlarzy, 2 pomocników kotlarzy, 2 palaczy, 4 górników, 20 robotników niewykwalifikowanych do górnictwa Kat. D. C.

Wspomniani wyżej robotnicy będą zarekrutowani przez Misję Francuską w dniu 17 października br. o godzinie 9—ej rano w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi Al. Kościuszki Nr. 9.

T. U. R. znakomita komedia Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”.

We wtorek po raz 3—ci „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” w premierowej obsadzie.

Następnie premierą będzie arcydzieło Zygmunta Krasińskiego „Nieboska komedia”, które po raz pierwszy ukaże się na scenie łódzkiej w pełnym tłumie poety. Całkowicie nowa oprawa dekoracyjna została wykonana według szkiców i pod kierunkiem prof. Wincentego Drabika. Cztery części poematu scenicznego ilustrowane będą muzyką ad hoc skomponowaną przez znakomitego kompozytora prof. Ludomira Różyckiego. Reżyseruje Jan Kochanowicz.

— Teatr Popularny.

Dziś, w niedzielę, dnia 11—go br. o godz. 4—ej popoł. i o godz. 8.15 wiecz. niezwykle silny i ciekawy dramat „Montepina” i Z. Dorna „Roznocielka ebleha”.

go, świadectwo conajmniej dwuletniej praktyki szkolnej, odbytej w wymiarze conajmniej 14 godzin tygodniowo w szkole średniej ogólnokształcącej, lub seminarium nauczycielskim, oraz także egzaminacyjna w kwocie 15 zł. O dopuszczeniu do egzaminu rozstrzyga Komisja Egzaminacyjna.

Egzamin dzieli się na trzy części: egzamin piśmienny, praktyczny i ustny. W razie ujemnego wyniku egzaminu, kandydat może zgłosić się ponownie do egzaminu nie wcześniej, niż po upływie czasu przez Komisję wyznaczonego, lecz w każdym razie przed upływem roku 1928.

Zgłaszając się do ponownego egzaminu, kandydat winien wnieść ponownie przepisane opłaty. Kandydat, który zda pomyślnie egzamin kwalifikacyjny otrzymuje od komisji dyplom na nauczyciela szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich. (pap)

— Wczorajsza uroczystość strażacka.

W dniu wczorajszym o godzinie 7 wieczorem we wszystkich oddziałach Straży Ogniowej z okazji święta „Dnia Strażaka” urządzono były pokazy gimnastyczne przy oświetlonych wspinalniach.

Pokazy wypadły znakomicie, a w gimnastyce przyglądały się zgromadzone tłumy, które miały dostęp do placów. W dniu dzisiejszym odbędzie się dzień znaczka na rzecz straży ogniowej. (pap)

— Wielki wiec w sprawie obecnego komornego.

W dniu dzisiejszym w sali teatru „Scala” odbędzie się wielki wiec przy współudziale posłów w sprawie zwyczajki komornego z kwartału na kwartał.

Na wiecu przemawiać będą posłowie z Warszawy oraz miejscowi radni Magistratu i inni, w sprawie wstrzymania opłacenia komornego ze względu na ciężką sytuację przemysłową. (pap)

— Echa nadużyć w monopolu tytoniowym.

Od kilku dni bawi w Łodzi delegacja Naczelnej Izby Kontroli Państwa, która również jest wysłana z ramienia Prezydium Rady Ministrów i przeprowadza ona ścisłą rewizję ksiąg w tutejszym monopolu tytoniowym, gdyż premier Grabski musi mieć ścisłą relację o monopolu łódzkim, przed 20 października, gdyż 20 października na pierwszym posiedzeniu Sejmu omawiana będzie sprawa nadużyć w monopolu tytoniowym. (pap)

— „Liga Niezapominajki” w Łodzi.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Techników w Łodzi odbędzie się w lokalu Techników (Piotrkowska 102) w poniedziałek 19 bm. o godzinie 8—ej wieczorem Zebranie Organizacyjne celem zawiązania w Łodzi Oddziału Towarzystwa „Liga Niezapominajki”.

Na zebraniu otrzymały zaproszenia sześć instytucji i stowarzyszeń społecznych i zawodowych, które wysła swoich przedstawicieli jak również osoby z racji swego stanowiska społecznego lub urzędowego, specjalnie zainteresowane w rozszerzaniu się idei „Ligi Niezapominajki”. Te Stowarzyszenia, które przez niedopatrznie zaproszenia nie otrzymały, również proszone są przez organizatorów o wysłanie swych przedstawicieli.

Nie wątpimy, że inicjatywa podjęta przez Stowarzyszenie Techników znajdzie w Łodzi — odczuwającej niewątpliwie więcej jak inne miasta w Polsce skutki niedomagań naszego bilansu handlowego — licznych i gorących zwolenników.

— Poświęcenie szkoły powszechnej w Dzieżaniu.

W dniu 25 października w Dzieżaniu powiatu Łódzkiego, odbędzie się uroczyste poświęcenie szkoły powszechnej. Na uroczystości będą obecni przedstawiciele Sejmiku Łódzkiego, Kuratorjum, władz samorządowych i nauczycielstwo. (pap)

— Stan bezrobocia w m. Łodzi.

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi w dniu 10 października br. było 26,538 bezrobotnych.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 19,959 bezrobotnych w tym kwota 4,755 bezrobotnych zasiłki ustawowe, wypłacane z Funduszu Bezrobocia 15,204 bezrobotnych zasiłki doraźne wypłacane ze Skarbu Państwa.

- Pierwszy Poranek Muzyczny Orkiestry Filharmonicznej w Łodzi.

Dziś w niedzielę punktualnie o godz. 12-ej w poł. w sali Filharmonii odbędzie się pierwszy inauguracyjny Poranek Muzyczny Orkiestry Filharmonicznej poświęcony twórczości Fryderyka Chopina pod dyktando Bronisława Szulca z udziałem znanego pianisty prof. Wacława Lewandowskiego. Słowo wstępne o Chopinie wygłosi znakomity literat i publicysta p. Cezary Jellenta. Jak było do przewidzenia pierwszy Poranek Orkiestry Filharmonicznej wywołał żywe zainteresowanie wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa i cieszyć się będzie ogromnym powodzeniem. Ceny biletów najniższe.

- Ostatni występ Operetki Warszawskiej.

Dziś w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii odbędzie się 2-gi i ostatni występ Operetki Warszawskiej z ulubioną primadonną Kazimiara Niewiarowska na czele z udziałem niezrównanej primawodewilistki Janiny Sokołowskiej i świetnego primasa Operetki Warszawskiej p. Dembowskiego, którzy tworzą istotnie bajeczny zespół, to też nie dziwnego, że na wczorajszym przedstawieniu publiczność nasza entuzjastycznie przyjmowała artystów i domagała się bisów bez końca, nie chcąc wypuścić ich z estrady. Program zaiste bajeczny i zasługuje w zupełności na uznanie.

Ze sportu

- Z kolarstwa.

W dniu 11 bm. Sekcja Kolarska Tow. Rzem. „Resursa” urządza na szosie Warszawskiej wyścigi międzyklubowe z następującym programem: Bieg 15 klm. dla zawodników nie posiadających pierwszych nagród, bieg 25 klm. dla członków Tow. zrzeszonych w Z. P. T. K., bieg 10 klm. turystyczny ogólny, bieg 15 klm. klubowy i bieg damski 6 klm. w biegu na 25 klm. 1-sza nagroda złota.

Komunikaty.

- Do szeregów Sokolich!

(r) Projekt ustawy o powszechnym wychowaniu fizycznym i przygotowaniu wojskowemu został już do Sejmu wniesiony i wkrótce zostanie uchwalony, to też nie dziwnego, że prace nad przygotowaniem wojskowym w całym kraju już się rozpoczęły. Kto chce bowiem korzystać z dobrodziejstw ustawy, musi być odpowiednio przygotowany i wyćwiczony. Dwa razy tygodniowo po 2 godziny poświęcone dla zdrowia i poznania obrotów wojskowych, jest czasem mile spędzonym i każdy młody człowiek powinien na to czas znaleźć.

Ponieważ w ostatnim czasie często napływają

zapytania gdzie i kiedy można się zapisać na ten kurs. Zarząd Tow. „Sokol” zawiadamia, że w „Sokole” zimowe ćwiczenia już się rozpoczęły. Zapisy przyjmują zarządy poszczególnych gniazd w godzinach wieczornych w Sokolni I Nawrot 23, w Sokolni II Aleksandrowska 51 w Sokolni III Emilji 5.

- Kursy rekodzielnicze dla kobiet i Szkoła Słojdu.

Przy ul. Zgierskiej Nr. 11 otwarte zostały kursy rekodzielnicze dla kobiet i szkoła Słojdu p. Marii Putowej.

Kurs 2-letni. Świadczenie z ukończenia daje prawo otwarcia szkoły tego typu, lub objęcia posady nauczycielki robót ręcznych w szkołach powszechnych, seminariach nauczycielskich i gimnazjach żeńskich. Pierwszą p. Serocka szkoła w kraju, która postawiła sobie za cel popularyzacje koszykarstwa pedagogicznego i wildinowego. Kursy powstały w 1916 r. i zdobyły sobie uznanie wszystkich, którzy je poznali.

Każda praktyczna gospodyni — Polka powinna przejść taką szkołę.

- Handlowcy Polscy — dla dzieci.

(r) Dzieci całej Łodzi podziwiać dziś będą misternie ułożony program w wykonaniu samych dzieci. A więc o godz. 3-ej po poł. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 108 przed oczami naszych milusińskich w światłach kinkietów ukaże się: piękny obrazek baletowy pod nazwą „Wieczorne dzwony” układu baletmistrza W. Majewskiego, chór 70-ciu dziewczyn pod batutą dyr. B. Ullasa szereg deklamacji, korowód oraz konkursy. Obszerna sala z trudem prawdopodobnie pomieści wszystkich żądnych wrażeń.

O godz. 7-ej herbatka dla dorosłych.

- „Broń i możliwości emigracji”.

Odczyt w Polskiej Y. M. C. A.

(r) We wtorek dnia 13 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89 P. Stanisław Hesse wygłosi odczyt, przybywszy z Parany, o Brazylii i możliwościach emigracji. Sądziemy, że aktualny i nader ciekawy temat przyczyni się do licznego przybycia publiczności łódzkiej, tem bardziej, że prelegent omówi również obszernie tamtejsze stosunki ekonomiczne.

- Ważne dla kupców i przemysłowców.

(r) Jak się dowiadujemy, biuro porad prawnych „Wiedza” uruchomiło na szerszą skalę swój aparat biurowy, by tembardziej ułatwić kupcom i przemysłowcom zasięganie porad w sprawach podatku majątkowego.

- Nowa placówka chrześc. w Łodzi.

(r) Powstał w Łodzi związek sprzedawców ulicznych gazet. Pierwsze zebranie organizacyjne odbędzie się w dniu 12 bm. tj. w poniedziałek o godz. 5-ej po poł. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej

108. Organizatorowie powyższego związku zapraszają niniejszym zainteresowanych sprzedawców gazet o jak najliczniejsze przybycie na to zebranie

OPODATKOWANIE ZAPALNICZEK.

(-) W dniu 5-go października r. władze skarbowe przystąpiły do zarejestrowania posiadanych zapalniczek przez poszczególnych sprzedawców, obarczając jednocześnie ich obowiązkiem doliczania 1 zł. przy sprzedaży każdej pojedynczej zapalniczki na rzecz monopola zapalniczego.

NAD WĘLTAWĄ BOJKOTUJĄ WĘGIEL POLSKI.

(-) W sferach gospodarczych czeskich zastanawiano się nad sprawą importu towarów polskich do Czechosłowacji. Równocześnie rozważano kwestie importu węgla polskiego do Czech. — Przy tej sposobności wysunięto wniosek, aby węgiel polski, na imporcie którego, jak twierdzą sfery gospodarcze czeskie Polsce bardzo zależy — zastąpić węglem z zagł. ostrawsko-karwińskiego lub też węglem niemieckim, które kalkulują się tylko nieznacznie drożej.

OBOSTRZENIE PRZESYŁEK SPOŻYWCZYCH DO GDANSKA.

(-) Rozporządzeniem Min. Skarbu i Kolei będą począwszy od dnia 16 bm. artykuły spożywcze przyjmowane do przewozu na teren w. m. Gdańsk jedynie wówczas, jeżeli li nadawca dołączy odpowiednie zaświadczenie walutowe. Dotychczas przy tego rodzaju artykułach warunek ten nie był wymagany.

POŻYCZKA AMERYK. DLA CZECHOSŁOWACJI.

(-) W krótkim czasie ma zostać zrealizowana dolarowa pożyczka Czechosłowacji na drodze wypuszczenia 2 emisji, każda po 25 milj. dolarów, której subskrypcja dokonana będzie na rynku amerykańskim. Pierwsza część tej pożyczki po zrealizowaniu zostanie poświęcona na skonwertowanie wewnętrznych długów płynnych Czechosłowacji. Co się tyczy drugiej części w tejże wysokości to nie zostało jeszcze ostatecznie ustalone, czy zostanie ona użyta na operacje pieniężne, czy też będzie służyła, jako zasilek dla przemysłu czeskosłowackiego celem zakupu surowca.

CZASEM OTYŁOŚĆ NIE ZAWADZI.

(s) W dzielnicy chińskiej w San Francisco powstała sprzeczka między kilkoma „synami nieba”. Brał w niej udział Fu-Sen-Yang, okazały bruchacz, przypominający bronzowe posądkę Buddy, który pomimo, iż za życia był ascetą, przedstawiany jest teraz jako osoba o wadze conajmniej 150 kilogramów.

Kiedy Fu-Sen-Yang wrócił do domu, zauważył szyćlet, wystający z brzucha. Udał się do lekarza, który stwierdził, że szyćlet nie przebił grubej warstwy tłuszczu i że rana nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa.

Niemaj więcej reperacji obuwia.
Kalosze zbyteczne — Co to jest preparat „Panter”?

PANTER oszczędza każdemu rocznie około 6 par zółwek i obcasów, gdyż daje wytrzymałość obuwia na przeciąg jednego roku.

chroni od przemoczenia nóg, gdyż nie przepuszcza wody, usuwa noszenie kaloszy.

Usunął całkowicie reperację obuwia przez nakładanie zółwek i obcasów.

Pozwala robić oszczędności w budżecie domowym daje dobrobyt i ochrania zdrowie:

Jest łatwym do zastosowania, gdyż napuszcza na zółwki i obcasy i takowe oksydując się nie tracą wcale elastyczności i wytrzymują chodzenie w ciągu roku.

Jest nowym wypróbowanym preparatem bez konkurencji.

Do nabycia w następujących składach aptecznych. 2631

Ludwik Spiess i Syn Piotrkowska 107, Jentys Kilińskiego 182, Takowski Rzgowska 51, Winawer Zgierska 1 oraz w in.

Cena flakonika wystarczająca na parę obuwia tylko zł. 1,20—

Ządać wszędzie, Do nabycia wszędzie

B. R U S S K A
długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i nektywacji. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8, obok poczty) 2216

Szkoła tańca
St. Zaborskiego
 Narutowicza 51 (Dzielnia) i p. front

rozpoczyna lekcje 15-go b. m. Zapisy codziennie od 3—4 pp. i od 7—9 wiecz. 2218

Tańce nowoczesne i najnowsze

Kroju i szycia

wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecięcych w ciągu dwóch miesięcy za 60 złotych. Pańska 75—52, II wiejskie, parter. 2214

Kartofle

bardzo kruche, smeczne, trwałe i także

owoc

zimowy do sprzedania. Przyjmuję obstarunki firma Edmund Wasilewski, Piotrkowska 152 skład towarów. 2471—4

Rozwodów w Łodzi nie będzie!!! Dlaczego?

Bo mężowie nie będą unikać domu wtedy gdy całe m. i. a. nie jest przesiąknięte oparami P R A N I A gdyż pralnia

K C M E T A

na każde żądanie przysyła samochód, zabiera bieliznę, dzienną, stołową, pościelową, nocną i w najkrótszym terminie przysyła ją z powrotem przy czym ceny są od 25 do 50 proc. tańsze niż gdzie indziej.

Proszę się przekonać. 2627

Nawrot 84. Telefon Nr. 19-29.

Chrześcijańska Wytwórnia Obuwia
Czesława Błażejczyka

egzystująca od 1918 roku.

Poleca znane ze swej trwałości i elegancji najnowszych fasonów

O b u w i e damskie, męskie i dziecięce po cenach konkurencyjnych

P.P. Urzędnikom i pracownikom państwowym, samorządowym i użyteczności publicznej ustępstwo!

Łódź, Drewnowska 33.

Uwaga. Czerwone Sztydy.

zwoj do Swego. 2427

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:
F. Dębowski, Piotrkowska 186.

SKŁADY WIN I WÓDEK:
St. Kaczmarek, Przejazd 51.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:
Boniewicz, Tańcowa 38.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZÓWKO—JUBILERSKI:
Placik, Brzezińska 10.

KWACIARNIE ARTYSTYCZNE:
Salwa, Narutowicza 27.

SKŁAD Szyb:
Olejniczak, Główna 14.

PRACOWNIE SZEWCZKIE:
Przepiórkowski, Wólczajska 165.

RYSOWNIA WZORÓW ORAZ PRACOWNIA HAFTÓW:
Taszycka Piotrkowska Nr. 90 i Przejazd 55.

PRACOWNIE OBUWIA:
Pięta, Leszno 33.
Subiński, Wólczajska 228.
Dziubiński, Pańska 41.
Walenczewski, Zakątna 12.
Rutkowski, Radwańska 3.
Szymański, Gdańska 11.

PRALNIE CHEMICZNE:
Pawłowski, Rzgowska 73.

PRALNIE:
Wójcik, Gdańska 5.

ZAKŁADY STOLARSKIE:
Michalski, Jeneralska 18.

WARZYWA:
Stow. Ogrodn.—Handlowe Pańska 36.

NABIAŁ I PRODUKTY WIEJSKIE:
„Lacta”, Piotrkowska 163.

JADŁODAJNIE:
Stow. Śług Katol. Piotrkowska 103 lewa ofic.

MASARNIE:
Wolński, Drewnowska 59.
Holweg, Ogrodowa 36.
Korbecki, Wólczajska róg Kątnej.
Podgórski, Konstancyńska 78.
Potrzaska, Zgierska 146.

PIEKARNIE:
Lipiński, Drewnowska 54.
Trębiński, Zakątna 35.
Ewich, Konstancyńska 84.
Chojnacki, Lutomińska 40.
Lipiński, Wólczajska 85.

REJENCI:
Łada, Konstancyńska 5.

RESTAURACJE:
„Biały Bar”, Konstancyńska 5.
Jagus Waclaw, Konstancyńska 12.
Zalewska, Zgierska 39.

PIWIARNIE:
Stągiewska, Bazarna 1.
Kopeć, Nowo-Cegielniana 41.
Kukulski, Kocińska 8.

SKŁADY DRZEWA I WĘGLA:
A. Józwiak, Aleksandrowska 138.
Adamski 28 p. Strzelców Kaniowskich 3.
Sulicki, 6-go Sierpnia 78.

MAGAZYNY GALANTERJI:
Spodenkiewicz Konstancyńska 26 i Piotr. 150.

MAGAZYNY OBUWIA:
Jakubiec, Konstancyńska 26 (własna wytw.)
Wesołowski, Nowaka 4.
Włodarski, Rajtera 9.
Hempiński, Główna 63.

ZAKŁADY KOWALSKIE:
Dębowski Al, 1-go Maja 60.

AKUSZERKI:
Butkowska, Drewnowska 54.

SKLEPY SPOŻYWCZE:
Brzykot, Konstancyńska 88.
Szczęśniak, Nowaka 4.
Dobrzyńska, Ogrodowa 82.
Grzelak, Wróbla 12.
Szwarc, Piotrkowska 196.
Walczak Aleksandrowska 103.
Kaniowski, Gdańska 3.
Sudomier, Szkolna 3-5.
Nowakowski, Rybna 18.
Szczygielski, Bazarna 3.

PRZEDSIĘB. STUDZIEN ARTEZYJSKICH:
Hoffman, Ogrodowa 58.

SKŁADY APTECZNE:
Lubczyński, Lutomińska 21.

KAWIARNIE:
Konarzewski, Leszno 1.

KOMISARZE SĄDOWI:
Stanisz Konstancyńska 51.

STOLARNIE WYTWÓR. MEBELI:
Szymmesser Kilińskiego 96.

FRYZJERZY:
Cywiński, Zgierska 146.
Kaczmarowski, Aleksandrowska 91.

SKLEPY TYTONIOWE:
Zóltaszek, Zierska 124.

SKŁADY OPTYCZNE:
Radzikowski, Aleksandrowska 56.

OWOCARNIE:
Wesołowski, Aleksandrowska 74.

SKŁADY WĘGLA:
Różycki, Wrześnieńska 82.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Nie łatwo znaleźć koniec z końcem niejedną a nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote, dziesiątki i setki złotych. Pomagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiłowiczowej
mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania

Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju według systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i szycia. Dla początkujących przygotowujemy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabywają wprawę i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa rywalre. Na miejscu duży wybór maszyn.

Rodzice!

Wasze dziecko bezwzględnie winno zobaczyć film

Tragedja w Lourdes

aby to umożliwić postanowiliśmy dziś

w niedzielę o g. 1 p. 2 przedstawienia

po cenach najniższych od 50 do 75 gr.

Obraz ilustrowany muzyką i śpiewami.

Dyrekcja Teatru-Swietlnego „Nowości”
Główna rog Piotrkowskiej.

Na wypłatę!

Swętry
Manufakturę
Galanterję
Jedwab
Firanki

Krawiec na miejscu.
Piotrkowska 37
(w podwórzu 1725)

U swojego dla swoich.
Uwaga. Szyldy narod.
Dawniej Drewnowska 33.



Chrześcijańska Wytwórnia Obuwia
Łódź, (Bałucki Rynek) Zagiewnicka 23,

Cała Łódź i okolice wiedzą, kto chce buta mieć zgrabnego by solidnie był zrobiony, niech spiesz się do szweca Gordonlego, będzie zadowolony, a jak jesteś nie bogaty to możesz dostać na raty

Nadszedł transport butów roboczych

Z poważaniem
Majster Cechowy
M. GORDON

Państwowa Szkoła Włókiennicza

Wobec utworzenia równoległej klasy kursu przygotowawczego Kancelarja Szkoły przyjmuje zapis kandydatów na wymieniony kurs do 13 b. m. Egzamina sprawdzające odbędą się w dniach 14 i 15 października r. b. (2186)

olecamy znaną z przed wojny pracownię futer, płaszczy i kost. dams. K. Drabikowskiego
obecnie Karola № 20, m. 11.
Roboty wykonywa tanio z własnych i powleczonych materiałów. Spec. oddział wszelkich robót usznerskich.

III URZĄD SKARBOWY.
PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH
W ŁODZI

Łódź, dnia 10 października 1925 r.

OGŁOSZENIE.

III Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległych podatków skarbowych, odbędzie się dnia 16 października rb. o godz. 12 do 4 po południu sprzedaż z publicznej licytacji rzeczy należących do niżej wymienionych płatników.

- | | | |
|--|---|---|
| 1) S. Rozenblatt S-ka Akc. Karola 36 1,500 towaru bawełnianego. | 11) Kielski Adam, Senatorska 16. 2 szafy, otomana, tremo, maszyna do szycia. | 22) Wołkowicz Szymon. Piotrkowska 167, 3 maszyny do wyrobu trykotów. |
| 2) Janowski i S-ka Gdańska 37. 1000 chustek jedwabnych, 1000 chustek wełnianych 30 sztuk damskiej podszewki. | 12) Brauer i Kolman, Dąbrowska 21, 2 biurka, 100 kg. sznurów. | 23) Hugo Wulfsohn, Piotrkowska 78. 35 szt. towaru wełnianego. |
| 3) Rajch Ch., Piotrkowska 145 szafa, stół, 5 krzesel, obrós i szafa kuchenna. | 13) Ernest Szmeller, Kilińskiego 192, kasa ogniotrwała, 4 biurka, prasa. | 24) Goński i Engelman, N. Wólczańska 9, 5 sztuk towaru. |
| 4) Fogel i Piótkin. Cegielniana 24. 150 szt. na koszule, 170 szt. po 9 m. | 14) Kołaczkowski Franciszek. Piotrkowska 153, 2 motory elektr. 2 lampy i biurko. | 25) Janczak Stanisław, Łowicka 10. szafa, bielizniarka i stół. |
| 5) Feldbrill Dawid, Piotrkowska 167, 200 fentyli mosiężnych, 2 bormaszyny. oraz inne przybory fabryczne. | 15) Winter M., Sienkiewicza 99, 3000 szt. de sek na skrzynie, worek. | 26) Gilles i Wange, Orla 13. 17 maszyn do wyrobu pończoch. |
| 6) Windman i S-ka, Wólczańska 120, 90 szt towaru bawełnianego. | 16) Wofsi i S-ka, Wólczańska 125. 600 tuz. skarpetek, 20 maszyn do wyrobu pończoch. | 27) Jakubowicz Józef, N. Zarzevska 5, maszyna łatkowa, urządzenie sklepowe. |
| 7) Lieske Robert Sienkiewicza 165. Kasa, szafa, zegar, 2 biurka. | 17) Majsling Kazim, Radwańska 13-15 urządzenie mechaniczne stolarni. | 28) Mendla Birnbaum, Radwańska 7, urządzenie 2 pokoi. |
| 8) Cabanek A, Napiórkowskiego 49. 67 par pantofli, 17 palt męskich, 13 mtr. szaf oszklonych. | 18) Epstein Rubin, Radwańska 17 pianino. | 29) Bornaštajn Berek, Radwańska 55, kredens, szafa, stół, zegar. |
| 9) Wajnbergier i S-ka, Sienkiewicza 163, 128 szt. towaru ubraniowego, 1 koń. | 19) Kwaśner i Lindelfeld, Karola 11. 100 szt. towaru na palta. | 30) Inzelstein i Gepner, Gdańska 138. 100 rollek przędzy. |
| 10) S-wie Lewensteina, Sienkiewicza 72, 20 szt. velouru, 20 szt. towaru ubraniowego. | 20) Goldberg Zygmunt, Piotrkowska 199, 60 kg. pasów, 1 maszyna do ciecicia blachy. | 31) Gestendorf Alfons, Gdańska 148, 3 maszyny do wyrobu swetrów. |
| | 21) Szohborn M., Nawrot 23, 20 kg. towaru trykotu. | 32) Kopciowski M., Wólczańska 224, urządzenie 3 pokoi. |

Naczelnik Urzędu: (-) Zmigrodzki.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17 (drugie podwórze)
przy ul. Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światło leczniczy (lampa kwarcowa, Finsen)
Rentgenoterapia i diagnostyka, Konsylja lekarzy. Wizyta na mieście

Choroby	Nazwisko lekarza	Godziny przyjęć
wewnętrzne	Dr. Nowicki	10-11
wewnętrzne (płac, serca)	Dr. Osiecki	11 i pół-2
wewnętrzne i nerwowe	Dr. Starzyński	2 i pół-5 i pół
wewn. (żółkiszek, przemian materji)	Dr. Olszewski	5-6
dzieci	Dr. Ziegler Artur Dr. Ziegler Edward (fr.)	9-11 5 i pół-5
chirurgiczne	Dr. Artyfikiewicz Dr. Mantaufel	12-2 i pół 3-4
oczne	Dr. Garliński Dr. Michalski	11-12 2-5
kobiace	Dr. Ługowski Dr. Skibiński Dr. Marx	9-10 11-12 4 i pół-5 i pół
nosa, uszu gardła	Dr. Altenberger Dr. Czaplicki Dr. Altenberger	11-12 1 i pół-2 i pół 5-6
skórne i weneryczne	Dr. Dulkiwicz Dr. Skusiewicz Dr. Stawowczyk	11-12 2-3 1/2 4-5
zębów (plombowanie, wprawianie)	Dr. Miłodrowski	6-8
Badanie (analizy) mocz, płwociny, krwi (Wasserman)	Dr. Zajęski	10-6

Lecznica otwarta codzień oprócz świąt.
Operacje i opatrunki od umowy. 2837

Folwarczek

do sprzedania pięć włókowy, w tym dwie włóki lasu, Cena 25,000 zł. Oferty sub "Folwarczek 25" do Reklamy Polskiej Łódź, Nawrot 1a. 2431

Ceny dotychczas nie podwyższone

a firmy Szmeczel i Rozner Sp. Akc., Piotrkowska 100 i 160 gdyż firma zakupiła z awczasu i sprzedaje dopóki zapas starczy po starych cenach,

Jednakże spiesze się

ponieważ zapasy się wyczerpują. Najnowsze modele palt damskich ubierane tutrem. Męskie alstry i garnitury Dziecinne palta 2621

Zarząd Gazowni Miejskich

w Ł o d z i

Celem spopularyzowania użyteczności gazu dla praktycznych celów gospodarczych

Gotowania, pieczenia prasowania, i t. d.

na GAZIE

urządza Zarząd Gazowni

we wtorek każdego tygodnia o godz. 5 po poł. specjalne bezpłatne wykłady

w sali pokazów przy SKLEPIE GAZOWNI Piotrkowska № 40.

Pierwszy pokaz odbędzie się we wtorek dnia 13 października rb. o godz. 5-ej po poł.

Karty wstępu wydawane są bezpłatnie w sklepie gazowni. 625

Potrzebni chłopcy z kaucją

do sprzedaży gazet (na tygodniówkę)

Zgłaszać się do "Rozwoju" 2082-

Tylko Piotrkowsko 9, front I p.

Nie kupujcie mebli,

zanim odwiedzicie magazyn mój

zaopatrzony w WIELKI WYBÓR MEBLI komplety sypialni, jadalni i urządzeń kuchennych a SZCZEGÓLNIIE przedmioty pojedyncze, szafy, łózka otomany, lustra i t.o. Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach. Ceny konkurencyjne. Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy. Daje również na wypłatę ratami miesięcznie UWAGA! po separacji, firma moja mieści się nadal PIOTRKOWSKA 9

Zadnej filii nie posiadam.

J. N A S I E L S K I Piotrkowska 9 (I piętro),
Tylko Piotrkowska 9, front I p. 2497

Mąka:

pszena 0000A.

żytnia z Młyna Ziemiańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

grochy

kawa zbożowa

w doskonałym gatunku tylko w firmie

Z. Łubieński i S. Kochanowski

Łódź, ul. Sienkiewicza 40 tel. 782. (2222)

Grand-Vino

Dziś i dni następnych.

Clou Sevionu

Peczętek 0 5-aj, w niedzielę i święta
o 3.30. Pesse Partout nieważne

Najwybitniejsza
Nowość
Ameryki i Europy

Mae Murray

Ideał artysty, piękności i
wdzięku w wielkim dra-
macie politycznym p. t.

Miłość czy Korona

Dzieje pięknej królowej

Obraz odsłaniający tajemnice jednego z dworów ościennego państwa.



Zegarki Longines, Omega, Zenith i innych
firm damskie i męskie, zegary ściennie,
pierścionki, kolczyki, platery, obrączki
ślubne dukatowe i 56 próby wszystkie fa-
sony najtaniej kupić można

Brzezińska 10

Jan Placek

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Konstantynowskiej, róg Zach. amiej (wej-
ście od ul. Zachodniej nr. 27), telef. 16-44.

Przyjmują następujący lekarze:

- Dr. Bronikowski, chor. gardła, nosa i uszu od g.
10-11 i od 2-3.
- Dr. Dobrowolski, chor. weneryczne i skóry od godz.
11-12.
- Dr. K. Dobrowolska, chor. dzieci od g. 4 i pół-5 i pół,
ponied., środy i soboty.
- Dr. Golec, chor. wener. i skóry od g. 9 i pół-10 i 2-4,
poniedział., środy i piątki.
- Lekarz dentysta Goebel, choroby zębów od 11-2.
- Dr. Jastrzębski, choroby oczu od godz. 10-11
poniedz., środy i piątki.
- Dr. Keliński, choroby oczu od godz. 9-10
wtorki, czwartki i soboty.
- Dr. Kulebowski, choroby dzieci od godz. 1-2.
- Dr. Koludzi, chor. wewnętrzne od g. 11 i pół-1 i pół,
ponied., środy i soboty.
- Dr. Misjon, choroby wewnętrzne od g. 3 i pół-4 i pół.
- Dr. Erdman, choroby kobiet i akuszerja od 4-5.
- Dr. Pogorzelski, choroby kobiet i akuszerja od 11-1.
- Dr. Schwank, choroby kobiet i akuszerja od 3-4.
- Dr. Smoleński, chor. wewnętrzne i nerwowe od 2-3
wtorki, czwartki i soboty.
- Dr. Trawiński, chor. chirurgiczne od o. 4 i pół-5 i pół.

Szyje

na pierwszorzędnych zagra-
nicznych światowej marki

MASZYNACH do SZYCIA

nabytych w firmie

Warlodan

Zielona 6

Telefon 35-71,

gdzie tylko tam kupicie najta-
niej na warunkach najdogo-
dniejszych. 2653
Naciąganie białta na miejscu.

Pieczyki i kufceki prze-
nosne, kalic wo-szamo-
towe



Bracia Koźmińscy

Główna Nr. 51.

2505

Samochód

Ford' nowy, model 1925
sprzedam, Lagiewnicka Nr. 27,
Biuro Obrona' 264-5

Chcesz być zdrow?

By Cię nie bolała głowa
2507 Pij tylko herbatę

Perłowa

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery-
cznych, skórnych i włośno-
Gabinet koent, ena i światłolez
Piotrkowska 144 róg, kawa-
liczna 2. Godz przyjęc 6.
9-2 16-8. dla pań 5-6.
Telefon 59-45 2082

A gdy zobaczysz ciotkę mą, to jej się kaniaj
powiedz jej, że ja, siostry, kuzynki, ciotki mę, wszyscy moi krewni,
ni. znajomi i przyjaciele

kupujemy tylko u Leona Rubaszki.
Na wyplatę! Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki

Dla pań: Różne jedwabie na płaszcz, kotik Plusz, aksamit, gabardiny
Dostony, towar w piękne kraty, ryps, szewioty, crepe de chine
patta, ehemez, muslin delef, crepe marocaine, musliny, jedwabne
ptopeline. Dla panów: kostony, kangerny, gabardiny spodniowe
płaszcz gumowe Flótho białe, purpur, materacowa, zefiry, dżu-
sy watalina, przescieradla, ręczniki chusteczki etamiay, baty-
sty, satyny, franksi. Gotowe damskie i męskie płaszcz, swetry,
Gotowe damskiej męskie koszdzle. Pończochy, skarpetki. Koldry
wafowe, pluszowe, pikowe i duzo innych rzeczy. 22453

Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44

Tel. № 36-48.

Firma egzystuje od 1899 roku

Biuro Porad i Zleceń Prawnych A Kozaneckiego
„WIEDZA”

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 90, prawa of. I-sze piętro.

Właściciel biura ratynowany znawca prawa, dyplomowany
na stopień notariusza udziela porad prawnych we wszystkich
sprawach: hipotecznych, notarialnych, majątkowych, mieszkalno-
wych, podatkowych, administrac, spadkowych, i włościanskich.
Biuro załatwia zlecenia prawne we wszystkich miastach
Rzeczypospolitej Polskiej i za granicą: wycłaza komorne i podda-
ko; pisze podania rekarsy. Wszelkie prywatne umowy i kontrakty,
tłumaczy z języków obcych oraz przepisuje na maszynach (także
tekst rosyjski) szybko, solidnie i tanio.

Dla niezamierzonych porady prawne bezpl.

Wystrzegac się ulicznych doradców i pokątnych pisarzy. 2628-

Cześć Wam Panowie!
Nowość dla Pań i Panów.

Polecem W.P.P. mój zakład krawiecki, który otwo-
rzyłem po kilkoletniej pracy, jako mistrz i krojczy dypl-
nowany w pierwszorzędnych firmach zagranicznych i kra-
jowych. Specjalność wykonania garderoby męskiej miano-
wicie: futra, patta, garniturę wizytowe, cywilne i sporto-
we oraz dzial damskich palt i kostjumów. Robofa podług
żurnali paryskich i londyńskich.

Uwaga! Ceny konkatencyjne.

Adres mój: Przejazd 1: 14, 11 p. front
Z poważaniem JAN KOLUBINSKI

2479

Folwarczek

wiókowy pod Zgierzem, ładnie urządzone do wydzierżawienia
Ziemia w kulturze, duży dochodowy ogród owocowy, trzy stawy
zatorybione, piesiaka i t. p. Jako gwarancja i za dzierżawę, wyma-
rany jest kapitał kilkutyśięczny. Warunki można omówić u Wasi-
ewskiego Piotrkowska 152 skład towarów. 2515-

Ogłoszenie.

Magistrat m Łodzi pszukuje w różnych punktach miasta
następujących wolnych lokali:

- a) dla Urzędu Sanitarnego — sklep, ewentualnie sklep i pokój,
- b) dla Biura Wypłat Zasiłków Bezrobotnym — sklep i 2 pokoje

Informacje należy kierować do Magistratu Wydziału Admi-
nistracyjno-Gospodarczego.

Łódź, dnia 8 października 1925 roku.

Magistrat m. Łodzi.

2615

OLEJ

automobilowy amerykański

„GARGOYLE”

z beczek na kilogramy poleca ze

sklepu Piotrkowska 48, tel. 84.

„ELIBOR”

Spółka Akt. Hadlowo-Przemysłowa

Ł. J. Borkowski.

2607-

„ROZWÓJ” NIEDZIELNY

Domki Lwówian

NIEDZIELA, 11 PAŹDZIERNIKA 1925



Obraz powyższy, o prawdziwie angielskim charakterze, dziwną swą oryginalnością razić może gusta ludzi nie rozumiejących dziwacznych na pozór pomysłów zrównoważonych a przytem tak dziecinnych synów Albionu. I. M. Joll, członek Falmouth Town Band, odgrywa podczas narodowego festiwalu orkiestr angielskich, serenadę na cześć Venus w Crystal Palace w Londynie.



1) Pogrzeb lotnika ś. p. Wacława Alojzego Baranowskiego, który zginął śmiercią tragiczną podczas wypadku na Czystem w Warszawie. 2) Delegacja polska, która pod kier. dra Zawadzkiego (X) z Warszawy, bierze udział w III. Kongresie Międzynarodowego Związku Miast w Paryżu.



Słynny most brooklyński w Now. Jorku, widziany z łodzi przepływającej pod nim.



1) David W. Griffith, słynny reżyser filmowy. 2) T. Synowiec obchodził jubileusz 15-letniej gry w barwach Cracovii. 3) P. Kleczkowski, dyrektor Pata w Paryżu, wystąpi w charakterze tłumacza na procesie bandytów polskich.



Krakowski Chór Akademicki odniósł w Bukareszcie niebywały sukces.



Na wyścigach konnych w Longchamp pod Paryżem ukazały się pierwsze toalety zimowe, lansowane przez firmy paryskie. Toalety te, jak widzimy, różnią się bardzo od zeszłorocznych.



1) Przyjazd do Warszawy min. spraw zagr. Bolszewji, Cziczierina. Obok poseł sowiecki w Warszawie, Wojkow. — 2) Pozostali przy życiu członkowie załogi, okrętu powietrznego Shenandoah.



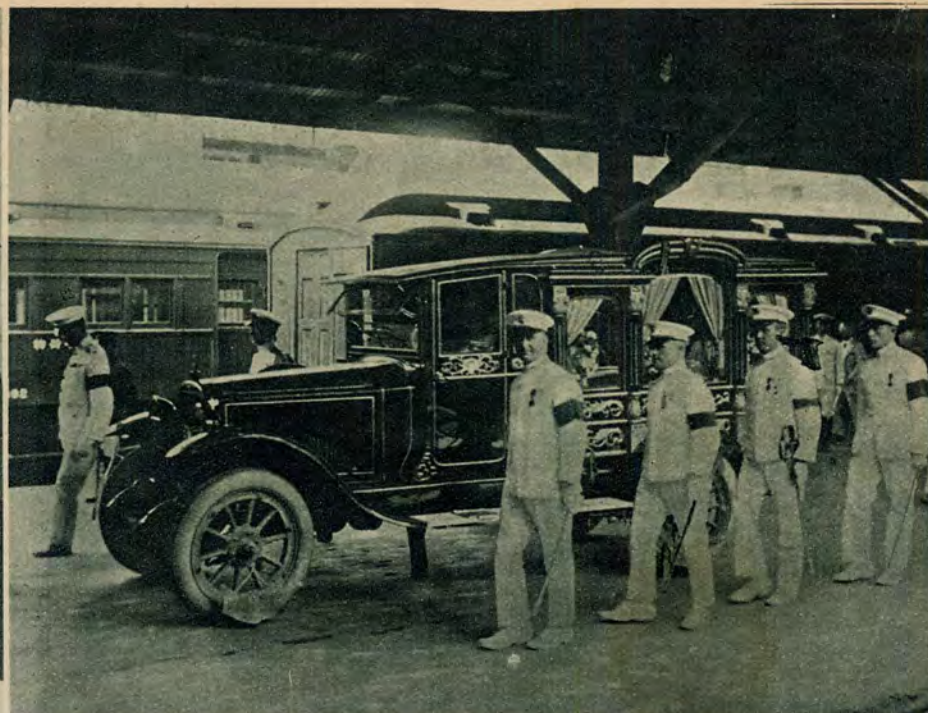
Obrazki z Japonji: 1) Dancing w hotelu Kaihin w Kamakura, w którym biorą udział także członkowie kolonij zagranicznych. — 2) Baron Okura, o którym mówią, że jest nie tylko najbogatszym człowiekiem w Japonji ale i na świecie. Podobno majątek takiego Rockfeller'a, nie stoi w żadnym stosunku do jego. Baron Okura, liczący 89 lat, jest nie tylko panem całego majątku, ale także absolutnym „pater familias“, rozstrzygającym bezapelacyjnie wszystkie sprawy rodzinne, według obowiązujących w Japonji zwyczajów patriarchalnych.



W Anglii odbyły się teraz wielkie manewry wojskowe. Między innymi odbyła się bitwa powietrzna, w której wzięło udział 50.000 ludzi. Zdjęcie nasze przedstawia grupę oficerów zagranicznych, obserwujących ćwiczenia. W środku widać oficera polskiego.



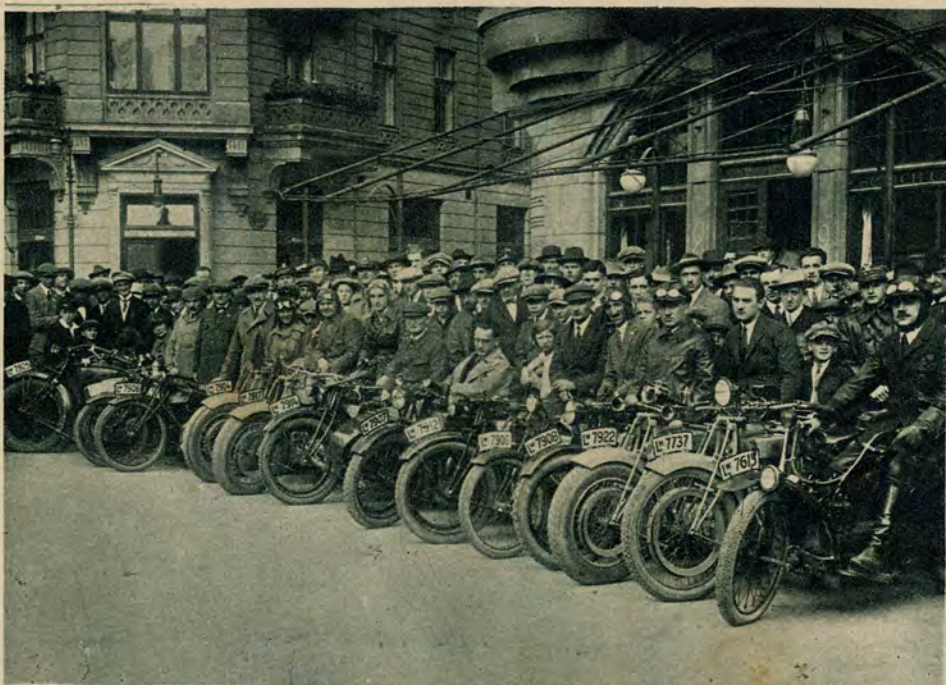
Fay Lamprier i Beatrice Roberts zwyciężyły w ostatnim konkursie piękności swych ojczystych stanów i dlatego wolno im przez rok nosić zaszczytny tytuł: miss California i miss New York.



1) Z Tokio donoszą, że poseł polski p. Patek, dokonał dekoracji admirała Togo, orderem Polski Odrodzonej I klasy. Uroczystość ta odbyła się w mieszkaniu prywatnym marszałka, z udziałem członków poselstwa i polskiego attaché wojskowego, ppulk. sztabu jeneralnego Jędrzejowicza. Admirał Togo, zwycięzca pod Cuszimą, jest czczony powszechnie w Japonji jako bohater narodowy. Zdjęcie nasze przedstawia tę uroczystość. — 2) Oryginalny karawan. Kondukt żalobny amerykańskiego attaché w Tokio.



1) Obraz nasz przedstawia ruiny zniszczonego zupełnie podczas wojny przez samoloty niemieckie kościoła St. Amand w Bailleul. Ruiny zamieniono na potężny pomnik pamiątkowy. Miasto Bradford adoptowało Bailleul, a burmistrz Bradford kierował uroczystościami. — 2) Norma Talmadge, słynna artystka filmowa pozuje malarzowi Howard Chandler'owi do obrazu naturalnej wielkości. Obraz ten przeznaczony jest dla „Galerji Sławy” w Hollywood, w której znajdować się mogą tylko portrety najznakomitszych artystów. — 3. Książę Asaka Yasohiko, szwagier cesarza japońskiego Yoshihito, w podróży swej po Europie, wstąpił także do Warszawy, gdzie na płycie Nieznanego Żołnierza złożył wieniec.



1) Małopolski Klub Motocyklowy we Lwowie, nowo zorganizowany w dniu 23 września b. r. Moment przed wycieczką do Janowa. — 2) Warjacki zakład. Pewna żądna sławy paryżanka, założyła się, że stoczy się w beczce ze schodów Montmartre. Ponieważ jednak policja sprzeciwiła się tego rodzaju wyrykom, dała się ona ciągnąć w beczce naokoło placu Concordia.